

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
 Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 223, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmują od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
 Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Ostatni tydzień | CYRK K. KLUDSKY | Ostatni tydzień

Dziś w środę, w sobotę i niedzielę po 2 wielkie przedstawienia o godz. 4 pp. i 8-ej wiecz.

ZMIANY W PROGRAMIE.

Zwiedzanie menażerji codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz. w sobotę, niedzielę i święta do godz. 2-ej po poł.

Ostatni tydzień | Nie zaniechajcie sposobności zwiedzenia największego ogrodu zoologicznego na świecie. | Ostatni tydzień

„By królom był równy...”

Prochy Juliusza Słowackiego spoczęły na Wawelu.

Cały naród oddał honory najdroższemu szczątkom.

Przemówienie marszałka Piłsudskiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 28 czerwca.

Prastara Stołca Polski, gród podwawelski, przybrał dzisiaj jeszcze bardziej od świętą szatę, aniżeli w dniu wczorajszym. Sztandary narodowe zwieszały się ze wszystkich domów, tu i owdzie przepływały sztandarami o barwach błękitno-białych, barwach Krakowa. Pomimo dnia na mieście goreją wszystkie latarnie. Sukienice i Stary Rynek jak również wszystkie domy na rynku przepięknie udekorowane i iluminowane.

Punktualnie o godzinie 8,30 rano zaczęły się zjeżdżać i wchodzić do Barbakanu przedstawiciele wszystkich władz rządowych, władz lokalnych administracyjnych i miejscowych, duchowieństwa, reprezentanci piśmiennictwa i prasy.

W BARBAKANI.

W Barbakanie pod wysoko wzniesionym purpurowo-białym baldachimem z orlem Zygmuntońskim spoczywały na purpurowym katafalku prochy Wieszcza. W czterech ramach płona trzechramienne znaki. U stóp katafalku umieszczono urny z ziemią z grobów matki z Krzemieńca, ojca poety z Wilna oraz ziemi francuskiej, która gościnnie była Wieszczozi za życia i po śmierci. Honorową wartę spełniają przed stawiciele organizacji wykształcenia wojskowego, skauci z rodzimego Wieszczozi Krzemieńca oraz reprezentanci 14-u pułków Wojsk Polskich ze sztandarami.

Na balkonie naprzeciw trumny ze szczątkami Juliusza Słowackiego postawiono ołtarz. Z boku płona pochodnie. Wszędzie na ścianach zawieszono wieńce ze wszystkich zakątków ziemi polskiej.

PRZED KATAFALKIEM.

Punktualnie o godzinie 9-ej przed katafalkiem stają członkowie rządu polskiego z Min. W. R. i O. P. p. Dobruckim i Ministrem Spraw Wewn. p. Składkowskim na czele. Obok staje wojewoda Darowski, reprezentanci władz wojewódzkich, starosta, komitetu wykonawczego z prezesem Kallenbachem na czele. Dalej stoja senaty uniwersyteckie wszechszkolny Jagielloński, uniwersytetu warszawskiego, wileńskiego, lwowskiego, lubelskiego, politechniki lwowskiej i t. d. Piśmiennictwo i prasa polska reprezentują wszyscy niemal pisarze polscy, zamieszkał w Krakowie oraz przybyli z Warszawy.

PO MSZY ŚW.

Po mszy św., odprowadzonej przez ks. prałata Slepickiego, o godzinie 9,30 na znak dany przez prezydenta miasta Rollego, zgromadzone w Barbakanie delegacje opuszczają Barbakan, oficerowie zaś wynoszą na swych barkach trumnę ze szczątkami, która ustawiają na wysokim szkarłatnym, zaprzężonym w 6 koni, pokrytym szkarłatem kapami, rydwanem. Rydwan cały udekorowany jest girlandami z liścia dębowego oraz znakami „J. S.". Za rydwanem ustawiają się przedstawiciele rządu, obu izb ustawodawczych z Marszałkiem Ratajem, wicemarszałkiem Dębskim, sen. Bojko, zastępującym marszałka Senatu, liczne rzesze posłów i senatorów, dalej korpus dyplomatyczny, reprezentanci uniwersytetów, generalicja, władze wojewódzkie i miejscowe, przedstawiciele literatury, sztuki i dziennikarstwa.

PRZED RYDWANEM.

Podczas gdy przed rydwanem defilują delegacje zgromadzone w 36 sekcjach, chór młodzieży szkolnej w połączeniu z orkiestrą śpiewa marsza żałobnego Chopina i żałobne kantaty. Defilada delegacji, w której bierze udział około 25 tysięcy osób, trwa zgrą 2 godziny.

Na czele kroczyli reprezentanci ukochanej przez poeie rodzimej ziemi wołyńskiej z urną, zawierającą ziemię z grobu matki. Dalej idzie młodzież szkół średnich z Krakowa, Lwowa, Łodzi, Pomorza, Poznania, Śląska, Warszawy i Wilna. Za harcerzami i harcerkami postępuje młodzież rekordzistów i handlowa, wyższych szkół zawodowych i uczelni najwyższych. Dalej idą reprezentacje włościańskie i grupy etnograficzne. Związki zawodowe robotników oraz delegacje górników niezwykle licznie reprezentowane. Wszyscy niosą sztandary i przepiękne wieńce. Dalej postępują zrzeszenia rolnicze i reprezentacje wojewódzkie. Z kolei idą stowarzyszenia oświatowe, kulturalne, reprezentacje samorządów instytucji gospodarczych i przemysłowych, wreszcie zrzeszenia byłych wojskowych oraz stowarzyszeń zawodów wolnych, nauczycielstwa, urzędników i straży pożarnej. Grupę 20-tą z rządu stanowią delegacje zagraniczne z reprezentacjami kolonii francuskiej i amerykańskiej na czele.

Za delegacjami w długim szeregu sunie duchowieństwo świeckie i zakonne. Kondukt zaś pogrzebowy prowadzi ks. biskup Godlewski.

ZA TRUMNA.

Punktualnie o godz. 11,30 rusza za duchowieństwem z pod Barbakanu rydwan żałobny. Za rydwanem postępuje rząd z ministrem Dobruckim na czele. Senat i Sejm Rzpltej z marsz. Ratajem i sen. Bojko, zastępującym marsz. Senatu na czele, korpus dyplomatyczny, senaty wyższych uczelni, prezydenci miast Warszawy, Wilna, Krakowa, Lwowa i Poznania oraz wie lu innych miast polskich; dalej postępuje li członkowie komitetu ścisłego, naczelniccy wyższych władz miejscowych, generalicja, korpus oficerski z gen. Wróblewskim, dowódzca O. K. na czele oraz oddziały wojskowe.

ETAPY POGRZEBU.

Kondukt pogrzebowy przesuwa się ulicą Basztowa, Sławkowska, Rynkiem wzdłuż linii A-B. Obok kościoła Marjackiego, kościoła św. Wojciecha, Starego Ratusza i wkracza w ulicę św. Anny. Tu przed kościołem św. Anny zatrzymuje się rydwan żałobny, a ze stopni świątyni wygłasza imieniem komitetu wykonawczego prezes tegoż prof. Kallenbach przemówienie.

Po przemówieniu prof. Kallenbacha kondukt żałobny wśród majestatycznej ciszy posuwa się ku Wawelowi ulicą Straszewskiego. Po obu stronach ulicy stają niezliczone tłumy publiczności, składając hołd pamięci Wieszcza. Z okien i balkonów, dekorowanych kobiercami, obrzucają licznie zebrani krakowianie rydwan żałobny wiankami kwiatów.

WZGÓRZE WAWELSKIE.

O godz. 12,30 rydwan żałobny staje u wylotu ulicy Grodzkiej naprzeciw kościoła Bernardynów. Wzdłuż drogi, wiodącej na wzgórze Wawelskie, ustawily się nieprzeliczone delegacje ze sztandarami. Przy rydwanie ustawiają wojsk. nosze, na które składają trumnę z prochami Wieszcza. 16 obywateli, wybranych z pośród delegacji, ujmują na swe barki najdroższe szczątki, wnosząc je w skupieniu na dziedzińiec Zamku Królewskiego. 4-krotnie zmieniają się ci, którym przypało w zaszczytynieść do grobów królewskich prochy Juliusza Słowackiego.

NA DZIEDZIŃCU ZAMKOWYM.

Na dziedzińcu zamkowym ustawily się pod arkadami delegacje wojskowe i cywilne, trzymając w rękach wieńce z barwne-

mi szarfami. Pośrodku ustawiono purpurowe podium, wokół którego zajęło miejsce duchowieństwo. Wyżsi wojskowi składają na tem podium hebanową trumnę Wieszcza. Na galerji I-go piętra, nawprost trumny, zajmują na wzniesieniu miejsca przed stawiciele rządu i ścisłego komitetu.

O godz. 12,50 ukazuje się na tem miejscu marszałek Józef Piłsudski, prezes Rady Ministrów i niezwłocznie wygłasza następujące przemówienie:

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

„Gdy przed trumną stoje, mówić muszę o śmierci, o wszechwładnej pani wszystkiego, co żyje. Wszystko, co żyje, umiera, a wszystko, co umiera, żyło przedtem. Prawa śmierci są bezwzględne, są jakgdyby stwierdzać chciały prawdę, że co z prochu powstało w proch się obraca. Gdy kamień na tafli spokojnej wody rzucamy, powstają kręgi, idące wszędy i zamierające powoli. Tak żyją ludzie, gdy śmierci bramy przepastne przekrocza, kręgi powoli zamierają i nikną, pozostawiając po sobie pustotę, a nawet zapomnienie. Prawa śmierci i prawa życia, związane ze sobą, są bezwzględne i bezlitosne. Żyło ludzi mnóstwo i wszyscy pomarli. Pokolenia za pokoleniami, żyjące codziennym życiem, zwykłym lub niezwykłym, do wieczności przechodzą, pozostawiając po sobie jeno ogólne wspomnienia. Wspomnienia, gdzie imion niema i niema nazwisk. A jednak prawda życia ludzkiego daje nam i inne zjawiska. Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przetrzymują, że żyją i obciążają między nami. Przed sobą mamy trumnę ze szczątkami człowieka, szczątkami, które świadczą o prawdzie, że proch jesteś i w proch się obrucisz. Słowacki, jak żywa prawda życia, jest między nami. Staje się znajomym coraz szerszym kręgom. Wiemy o nim tyle, jak o każdym ze swoich znajomych. Wiemy i o tem, czego nawet o braciach nie wiemy. Jest z tego powodu naszym żywym znajomym. Gdy weźmie odwrotnie i policz kilkanaście milionów Polaków, wśród których żył Słowacki, co z nich pozostało? Nie mają ani imienia, ani nazwiska, gdyż kilka zaledwie osób z ówczesnego pokolenia staje nam jako żywsze istoty, jako ci, którzy żyją, którzy nie umierają i nie nikną. Żył sto lat zaledwie temu, zaledwie trzy pokolenia wymarły lub wymierają,

Powrócił

Dr. med. P. Langbard
Zawadzka 10.

Godz. przyjęć 8-1 i 5-8, tel. 6-30.

a jednak gdy policzymy ludzi, o których cośkolwiek wiemy, to jest ich tak mało, a gdy mówimy o Słowackim, to spotykamy się z nim codziennie i z nim obcujemy. Powtarzamy jego słowa, jak gdyby był żywą istotą, powtarzamy wrażenia, które przeżywał, jeżdżąc po świecie. Wiemy, co mu się podobało, a co nie pozostawiło na nim żadnej impresji. Jest więc żywy i żyje wśród nas i prawda śmierci okrutna, prawda śmierci potężna nie istnieje dla niego. Powiecie może, że to metamorfoza, że to nie jest słuszne, a jednak ta żywa prawda istnienia człowieka bez względu na to, co kto o niej mówi, jest żywa, prawdziwa i realna. Słowacki żyje dlatego, że umrzeć nie może. Zda się, jak gdyby bramy śmierci przepastne za nim zamknęły się nieszczelnie. Twierdzą jeszcze raz, że bramy przepastne śmierci dla niektórych ludzi nie istnieją. Świadczą o prawdziwej wielkości takiej, że prawa wielkości są inne, niż prawa małości. Gdy warstwy ziemi otwartej przelice i widzę przeszłości gościnnie, po których kroczy ludzkość i po których teraz stąpa historia, to widzę umoszczone twarde drogi, które ludzie pokoleniami idąc w życie i pokoleniami umierając móscili życiem swoim tak jak i śmiercią. Pokolenia, które zostawiły ślady, szkieletami i pracą codzienną i codziennym odpoczywaniem móscili gościnnie trwale i wieczne. Lecz wszędzie, gdzie gościnnie mają skręty, gdzie załomy drogi, gdzie ludź wahańia i gdzie ludzi małych trwoga, stoją na załamach, jak drogowskazy, olbrzymie glazy, świadczące o wielkiej prawdzie bytowania. Stoją olbrzymie glazy samotne, lecz z nazwiskami, gdy ludzie giną bezimiennie. Na naszym gościnnie historycznym, gdzie pokolenia za pokoleniami idące móscili drogi i życiem i śmiercią, czasy Słowackiego były załamaniem, były prawdą historyczną ciemności i niewoli i bezsilny. Słowackiego wielkość sięga 100 lat, gdy na ziemiach polskich przedostatnie powstanie 1830 roku skasowało jedną prawdę życia historycznego, skasowało wojsko Wojsko, ta prawda siły, ramienia, co broni i chroni, co życie dając życie innym otwiera, co krwiał jak cementem móscil prawdę historii i trwa nia narodu, znikło w roku 1830. Wtedy zapanowało wahanie na tym skrucie drogi, danym nam przez los. Słowacki szarpany niemocą ciała, szarpany niemocą prawd, które wyznawać rozum mu kazał, szukał w rozpaczny dumy siły, targającej wnetrzości swoje i Ojczyzny swojej. Znajdziecie brzęczące struny dumy i struny godności ludzkiej na każdym kroku. Szedł, pracując, szedł, myśląc, że duma stargana i sponiewierana wyda nie jak rozpacz, lecz silę olbrzyma. Pracował, jak i inni, myślał o możności, aby duch ludzki mógł zastąpić silę ciała. I nieraz potwornie się męcząc, wąpił, jak i inni. „Godności nie mam, od meki uciekłem.” Tak mówi o sobie, męcząc się potwornie, i nie mógł wydobyć siły skończenia męczarni śmiercią. Stargana duma i sponiewierana, w błoto człowiek zdeptany, hardo prawa godności człowieka, dumę nie w silę miecza, lecz w silę ducha przeobraził. On z kraju był nie dumny helotów i dumy tej pragnął, by była sila, by silę dała, by wartość mocy, potęgę Polski mieć mogła. Gdy niegdyś jednego z większych, co ostatnie prowadził bunty i powstania, pytałem, który z wieszczów najwięcej wpłynął, najwięcej działał, gdy miecze na naszej ziemi zadzwoniły, stwierdził mi zawsze, że naszym poetą jest Słowacki.

Gdy teraz patrząc na trumnę, wiem tak, jak wszyscy zebrani, że Słowacki idzie, to wiem, że idzie tam, gdzie glazy na naszym gościnnie stoją, świadcząc nieledwie chronologicznie przez imiona o naszej przeszłości. Idzie między Władysławem i Zygmuntem, idzie między Janym i Bolesławem. Idzie nie z imieniem, lecz z nazwiskiem, świadcząc także o wielkości pracy, i wielkości ducha Polski. Idzie, by przedłużyć swe życie, by być nietyko z naszym pokoleniem, lecz i z temi, którzy nadejdą. Idzie, jako Król Duch.”

Po zakończeniu przemówienia, Marszałek Piłsudski zwrócił się do otaczających nosze z trumną oficerów z następującymi słowami:

„W imieniu rządu Rzeczypospolitej polecam Panom odnieść trumnę do krypty królewskiej, by królom był równy.”

W KATEDRZE NA WAWELU.

Po wezwaniu Marszałka Piłsudskiego tłumia nosze ze szczątkami wyżsi oficerowie i poprzedzani przez liczne duchowieństwo z biskupem Godlewskim na czele, przenoszą trumnę do katedry na Wawelu. Trumnę ustawiono przed ołtarzem św. Stanisława. Na trzech zarezewowanych fotelach zasiadł Marszałek Piłsudski w otoczeniu ministrów Dobruckiego i Składkowskiego.

Przepiękne przemówienie wygłosił ks. biskup Godlewski, który we wzniosłych słowach skreślił znaczenie wieszczkiej poezji Juliusza Słowackiego dla narodu polskiego.

HOLD KRÓLOWI DUCHA.

Po tem przemówieniu arcybiskup krakowski ks. Sapieha odprawił modły, a chóry kościelne wykonały podniosłe pieśnią religijną.

Po odmówieniu „Ojcze Nasz” przez wier

nych w świątyni, trumnę wniesiono do krypty i umieszczono w sarkofagu, po którym zamknięciu pierwszy wszedł do krypty i złożył hold prochom Wieszczki Marszałek Józef Piłsudski, jako przedstawiciel rządu polskiego.

Artyleria forteczna w momencie składania prochów Juliusza Słowackiego do grobów królewskich oddała 21 strzałów armatnich, oddając w ten sposób hold Królowi Duchu i należne mu honory w imieniu całego narodu.

Delegacje pokryły trumnę wieńcami i śmiertelne szczątki Wieszczki na wieczne spoczęły czasy w podziemiach królewskich, a Polska cała, jak długa i szeroka, płacząc się w hymnie trwibienia, dla Tego, kto umiał jej wskazać drogę życia i odrodzenia.

ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI W KRAKOWIE.

Kraków, 28 czerwca. O godzinie 5 po poł. rozpoczęła się w sali uniwersyteckiej akademja ku czci Juliusza Słowackiego. W akademji wzięli udział ministrowie: Dobrucki, Składkowski

Moraczewski, Miedzinski, przedstawiciele Sejmu, Senatu, Duchowieństwa, władz wojskowych i cywilnych i t. d.

O godzinie 8 wieczorem odbył się w salach Starego Teatru bankiet wydany przez Prezesa Rady Ministrów, na który prócz Marszałka Piłsudskiego w otoczeniu świąty zjawili się reprezentanci władz i delegaci zreszeń literackich z Warszawy.

W czasie bankietu wygłosił przemówienie prezes komitetu sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego prof. Kallenbach, który wyraził radość z powodu szczęśliwego doprowadzenia do końca dzieła pragnienia pokoleń, podziękował Marszałkowi Piłsudskiemu — twórcy dzieła sprowadzenia Juliusza Słowackiego na Wawel oraz metropolicie ks. Sapieżę za zgodne współdziałanie w tym czynie o tak doniosłym znaczeniu.

Z bankietu udał się Marszałek Piłsudski wraz ze świtą do teatru imienia Słowackiego na przedstawienie „Balladyna”. W chwili pojawienia się Marszałka w loży i piętra publiczność powstała z miejsc i zgłowała Marszałkowi długotrwała owacje. Orkiestra odegrała hymn państwowy.

Leon Daudet sensacją chwili. Przywódca monarchistów w roli bibliotekarza.

W gościnie u pretendenta do tronu Francji.

Agencja telegraficzna „Express”. Paryż, 28 czerwca.

Według rozpowszechnionych tutaj wiadomości Leon Daudet przebywa w jednej z posiadłości księcia Filipa Orleańskiego, gdzie uchodził dotąd za świeżo zaangażowanego bibliotekarza. Ponieważ jednak wielokrotnie telefonował do Paryża, zwróciło to uwagę miejscowego poczmistrza, który pod pozorem wreczenia mu rachunku telefonicznego wszedł do biblioteki i po znał Daudet’a, którego fotografie znane są z wszystkich pism ilustrowanych. Dotąd jednak w tej miejscowości policja się nie pojawiła.

REWIZJE. Agencja Wschodnia. Paryż, 28 czerwca.

Na polecenie sędziego śledczego w re-

dakcji „Action Francaise” przeprowadzona została szczegółowa rewizja, przy czem poddano osobistej rewizji również zespół pracowników redakcji. Podczas rewizji w lokalu centrali rojalistów francusk. gmach otoczony był silnym kordonem policyjnym.

DO RYZMU. Paryż, 28 czerwca.

Według ostatnich pogłosek, leader monarchistów francuskich, Daudet, udał się samolotem na Riviére, jak informują — do San Remo. Stamtąd zamierza się Daudet udać w dalszą drogę do Rzymu.

W PIERSCIENIU GRANICZNYM. Agencja telegraficzna „Express”. Paryż, 28 czerwca.

Władze graniczne otrzymały rozkaz

Z pobytu Chamberlina w Warszawie. Bohaterscy lotnicy z za oceanu w odlocie na Zurych.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”. Warszawa, 28 czerwca.

Wkrótce po przybyciu lotnik Chamberlin udzielił przedstawicielom prasy krótkiego wywiadu o swej obecnej podróży. Do Warszawy — rozpoczyna p. Chamberlin — wylecieli lotnicy z Marienbada rano, o godz. 10 min. 20. O godz. 11 min. 27 znaleźli się nad Pragę Czeską. W tej chwili z lotniska praskiego wyleciała eskadra samolotów, eskortując „Columbie” w dalszej drodze do granicy. Nad górami Saskiej Szwajcarii otoczyła samolot gęsta mgła, rozpoczęła się też ulewny deszcz. Wobec tego eskortująca eskadra musiała zawrócić i dalsza droga lotnicy amerykańscy od był sami. Do Warszawy lecieli wzdłuż kałiskiej linii kolejowej.

W Warszawie goście napowietrzni za bawia do dnia dzisiejszego, dziś bowiem o godzinie 12 w południe wystartują w dalszą drogę, lecąc do Zurichu.

U PREZYDENTA RZPLITEJ. Warszawa, 28 czerwca.

Dziś o godz. 11 p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji amerykańskie go lotnika Chamberlina.

Prowokacje litewskie. Kowno alarmuje ludność.

Agencja telegraficzna „Express”. Kowno, 28 czerwca.

Litewska agencja telegraficzna rozpowszecha szereg tendencyjnych wiadomości o incydentach na granicy polsko-litewskiej. Donosi ona o strzelaninach, które rzekomo miały miejsce i o przesuwaniu słupów granicznych i telegraficznych. Wszystko to miało się dziać w okręgu Esmeranji. Niedołężny komunikat litewskiej agencji jest obliczony na wywarcie wrzenia wewnątrz kraju. Słupy graniczne, które miały być przesunięte na niekorzyść Litwy, znajdują się, jak już stwierdzono, na właściwym miejscu. Fantastyczny ten komunikat ma na celu nastraszenie ludności litewskiej, która zamierza wziąć udział w uroczystości wileńskiej, koronacji Najświętszej Marii Panny Ostrobramskiej. Rząd litewski wobec otwarcia granicy polskiej dla pamiłków stara się wytworzyć wrogą dla Polski nastrój.

LWÓW W HOLDZIE SLOWACKIEMU Lwów, 28 czerwca.

Dzień złożenia prochów Słowackiego w grobach królewskich obchodził Lwów nader uroczystie.

O godz. 10 rano w kościele archikatedralnym odbyła się msza pontyfikalna żałobna, która w asyście kleru odprawił ks. biskup Twardowski.

W WILNIE. Wilno, 28 czerwca.

Dzień złożenia zwłok Słowackiego na Wawelu obchodziło miasto Wilno, w którym Słowacki spędził swoje szkolne lata. nader uroczystie.

O godzinie 10-ej rano na udekorowanym zielenią uniwersyteckim dziedzińcu imienia Skargi, ks. biskup Bandurski celebrował mszę św.

Po nabożeństwie udano się na ul. Zamkowa nr. 24 do domu, w którym mieszkał Słowacki. Ks. rektor Pigoń odsłonił pamiątkową tablicę i popiersie Słowackiego, poczem wojewoda Raczkiewicz otworzył znajdującą się w tym samym domu wystawę pamiątek po Słowackim.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SEJMU.

W czwartek odbędzie się posiedzenie sejmu. Na porządku dziennym, prócz trzeciego czytania kilku projektów ustaw o ratyfikacji konwencji międzynarodowych, znajdują się: sprawozdanie komisji ochrony pracy o projektach ustaw, w sprawie ratyfikacji konwencji o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki przy pracy i o odszkodowaniu za choroby zawodowe, dalsze sprawozdanie komisji skarbowej o wnioskach poselskich w sprawie zmiany niektórych artykułów ustawy o opłatach stemplowych, sprawozdanie komisji skarbowej o wnioskach w sprawie umorzenia pożyczek, udzielonych na rozbudowę zniszczonych przez wypadki wojenne budynków i w sprawie ścigania pożyczek b. galicyjskiego wojennego zakładu kredytowego, wreszcie sprawozdanie komisji wojskowej w sprawie wypłaty zasiłków rodzinom osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA.

W prasie pojawiają się często wiadomości na temat pożyczki. Po oficjalnym komunikacie ministra skarbu wszelkie wyjaśnienia są zbyteczne. Wiadomo z komunikatu, że narady zostały odroczone do jesieni. Ze szczegółami zapozna opinię w niedzielę lub poniedziałek minister Czechowicz na specjalnej konferencji.

RZĄD A ROZWIAZANIE SEJMU

Wyniki wyborów do samorządów miały stanowić dla kół probierz nastroju społeczeństwa. Jak słychać, sfery kierownicze są zadowolone z wyniku.

Kursowały wersje, że rząd nosi się z myślą wystąpienia z inicjatywą przedłużenia kadencji sejmu pod wpływem wyniku wyborów, lecz zaniechał tej myśli.

W kołach kierowniczych zwycięża pogląd, by wybory do ciał ustawodawczych dokonano w terminie przewidzianym konstytucją w październiku lub listopadzie.

Kiedy sejm zostanie rozwiązany, tego przewidzieć niepodobna. Jedno można przypuszczać, że rząd nie życzy sobie samorozwiązalności sejmowi

KONFERENCJA NIEMIECKA W RYDZIE.

W pierwszych dniach lipca odbędzie się w Rydze konferencja delegatów niemieckiej mniejszości narodowej w państwach europejskich. W konferencji weźmą udział delegaci z 10 państw w tej liczbie i z Polski.

FRANCJA NA ROZSTAJACH.

Łódź, 28 czerwca.

Opatrznościowy w obecnych warunkach dla Francji mąż stanu, jakim jest Poincaré napotyka ostatnio na niezwykle utrudnienia w swej akcji twórczej ze strony tego właśnie czynnika, który powinien być punktem wyjścia i opoka wszelkiej inicjatywy regeneracyjnej. Myślmy tu o parlamencie francuskim. Ciąży na nim wszystkie grzechy główne owego przerosłego demokratyzmu, uważanego do niedawna za panaceum zbawcze przeciw wszelkim niedomaganiom społecznym i politycznym, a który w obliczu wielkich problemów dzisiejszej doby wykazał wszędzie swą chwiejność, niebezpieczny penchant do demagogii i rozpraszania siły oraz energii narodowej. Zróżniczkowane w swym składzie wewnętrznym parlamenty tracą zdolność czynu. Wśród masy miernot i arriwistów gina jednostki więcej wartościowe lub muszą wkraczać na linie kompromisowej łataniny a szacherek kulturalnych. Brak większości skonsolidowanej rzuca nawet ustawodawstwa oraz rządu wśród fal przy padku i niezdecydowania. My w Polsce znamy tę bolejącą i dlatego światłą, czującą państwowo żywość polityczną dążącą u nas do reformy parlamentarizmu. I Francja musi o tem pomyśleć.

Tymczasem sprawa wydania kilku osób komunistycznych, którym, jak np. Doriotowi i Cachinowi dowiedziano najbardziej zdrady stanu, wykazała niebezpieczną chwiejność i tchórzliwą ustępliwość parlamentu. Odwołano, przeciągano i zwodzono rząd, aż wreszcie pod naciskiem opinii zdobyto się na akt wydania komunistycznych defetystów. Lecz przykład idzie z góry. Kurtuazje wobec agentów Moskwy posunięto aż do śmiesznej w swej przesadzie galanterji. Sędzia śledczy zostawił obu skazanym po tygodniu czasu na „uporządkowanie swych spraw osobistych” i t. p. Dzieje się to w czasie, gdy propaganda wywrotowa podrywa korzenie ustroju państwowego, gdy dosięga już nawet do armij (zbuntowany pułk w Le Bourget). Czy podobne metody chwiejności są słuszne wobec anarchji i krwiożerczej barbarji, usiłującej zatrzeć pradawną cywilizację za chłodną miazmatami wschodniej nienawiści, jest to bardzo wątpliwe.

Sprawa aresztowania i ostatnio ucieczki wodza rojalistów francuskich Leona Daudeta z więzienia w tych okolicznościach nabrała światowego rozgłosu. Jak wiadomo, nastąpiła ona w okolicznościach sensacyjnych i zgoła pikantnych. To też prasa francuska szeroko omawia te ucieczki. Trick rojalistyczny jest określanie jako największa mistyfikacja w rocznikach sądów francuskich. Dzienniki porównują to uwolnienie z głośną „koenikiadą”. Wszystkie dzienniki uważają sytuację za poważną i stwierdzają, że wpływy rojalistów są znacznie większe, niż ogólnie przypuszczano.

Jest to zrozumiała reakcja społeczeństwa przeciw słabości, tchórzostwu oraz republikańsko - radykalnym kręciactwom stronnictw lewicowych i lewicujących na terenie parlamentu. Socjaliści bratają się otwarcie z komunistami i dążą do stworzenia z nimi wspólnego bloku wyborczego. Nie pozwalają rządowi na zapoczątkowanie jakiegokolwiek zdecydowanej akcji przeciw iniekcjom bolszewickiej zarazy. Masy podsypane i podjudzane są bezkarnie. Choć daleko jeszcze do wyborów, gorączka przedwyborcza ogarnęła sfery parlamentarne. Troska o mandaty przesłania wszystkie inne zagadnienia.

Krzepkie dłonie Poincarégo trzymają jeszcze mimo wszystko wodze w swych dłoniach. Lewica obaliliby go chętnie, lecz nie ma odwagi brać na siebie całej odpowiedzialności. Owoce dotychczasowej

akcji obecnego premiera Francji są zbyt wielkie.

Ocalał kraj od ruiny finansowej i od politycznej degeneracji. Ostatnio wziął się do naprawy na terenie polityki zagranicznej tego wszystkiego, co wśród idyllicznych mraży i samoszukających się nadmiernym optymizmem przesłanek mocno zagmatwał Briand. Pozycja Poincarégo jest więc mocna. Na nim spoczywa misja ponownej regeneracji III-iej republiki.

W wygłoszonej wczoraj w parlamencie mowie Poincaré znów nieodparta wymowa cyfr zamknął usta swym wrogom. Stwierdził poprawę sytuacji finansowej Francji, zaznaczając jednak, iż jest ona daleka od tego, aby ją nazwać definitywnie ustabilizowaną. Podkreślił koniecz-

ność utrzymania ścisłej równowagi budżetowej. Projekt budżetu przedstawia się w sposób następujący: Dochody wynoszą 42,160,682,551 fr., wydatki 41,527,952,171 fr. Wyjaśnił, iż przy układaniu budżetu rząd przyjął za podstawę utrzymanie dotychczasowych podatków bez jakichkolwiek zmian, odrzucając projekty wprowadzenia modyfikacji do obowiązującego ustawodawstwa. Rozchody są w projekcie budżetu na r. 1928 w stosunku do budżetu 1927 r. większe o 1986 milionów fr., co spowodowane zostało głównie dążeniem do poprawy bytu funkcjonariuszów państwowych oraz zmianami w organizacji wojskowej. Wobec niemożliwości pokrycia zwiększonych wydatków przez istniejące w chwili obecnej podatki, równowaga budżetowa utrzymana została dzie-

ki poważnym oszczędnościom w dziedzinie długu publicznego. W projekcie budżetu na r. 1928 dokonana została w tym względzie redukcja wydatków w sumie 1974 milj. franków. W ten sposób Poincaré zawsze paraliżuje wszelkie plany obalenia rządu i pozostaje przy sterze władzy. Jego autorytet wyprzedza nie z obietnic i neczącej frazeologii, lecz z niezaprzeczalnych czynów oraz faktów. Na tem trwa i oplera swą pracę.

Czy Francja pójdzie za nim, czy da się zwieść niebezpiecznym mamiłom radykalizujących defetystów i komunizujących socjalistów? Nie należy wątpić w ostateczny triumf niezawodnego instynktu rzeczywistości u tego narodu potężnej inteligencji i genialnej intuicji.

Czesław Gumkowski.

LISTY z PARYŻA.

HERBATKA U P. RAKOWSKIEGO.

Ambasador sowiecki próbuje usprawiedliwić wznowienie teroru w Z.S.S.R.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, 25 czerwca. Po upadku caratu w Rosji, w marcu 1917 roku, rząd tymczasowy mianował ambasadorem w Paryżu, na miejsce Izwołskiego, p. Bazylego Maklakowa. Ten ostatni nie zdażył przecieżyć wręczyć swych listów uwierzytelniających prezydentowi Republiki, bo w międzyczasie doszły w Rosji do władzy Sowiety. Ambada rosyjska przy ulicy Grenelle 79, stała się siedzibą najróżnorodniejszych organizacji emigracyjnych. Zniknął z pałacu przepych, a miejsce dawnej świetności zajęła bieda; zwiększyła się liczba domowników, niszczyły się meble, ściana, parkiety... W połowie 1920 roku, w okresie Wrangla, zapanowało tu chwilowe ożywienie, ale wkrótce znów wrócił smutek i apatia.

Tak było do końca 1924 roku, kiedy w ambasadzie zainstalował się Leonid Krassin. Odnowiono gmach i meble, zdjęto dwugłowego orła, wymalowano na frontonie skrzyżowany młot z sierpem, oraz zamknięto bramę wejściową. W rok później zastąpił Krassina p. Chrystjan Rakowski. Brama wejściowa ciągle jest zamknięta, a gmach ambady wygląda od zewnątrz cichy, tajemniczy, jakby obumarły.

Kilka razy do roku otwierają się przecież podwoje, zajeżdżają przed główne wejście eleganckie samochody, a salony ambady wypełniają ciekawscy kosmopolitycznego świata paryskiego, pragnący zobaczyć, jak państwo Rakowscy przyjmują... Przekonywują się, że owszem, zakąski „sowieckie” ludzko są podobne do „carskich”, a kawior J. E. Rakowski, w niczem nie ustępuje kawiorowi J. E. Izwołskiego. Pod tym względem nic się nie zmieniło. Przyjęcia w ambasadzie sowieckiej naogół się udają, bo p. Rakowski jest dobrym parzyżaninem, ma tu wielu znajomych z czasów uniwersyteckich — np. senatora de Monzie i p. Emila Buré, redaktora „Aveniru”, a wreszcie wśród komisarzy ma najmniej... krwi ludzkiej na sumieniu.

Pozatem od czasu do czasu, „towarzysz - ambasador” wydaje herbatki dla prasy paryskiej, jeśli mu chodzi o wywołanie pewnych nastrojów. Wczoraj właśnie byliśmy na takiej herbatce u p. Rakowskiego (w charakterze współpracownika dzienników francuskich). Ambasador sowiecki uznał za stosowne wziąć władzę moskiewską w obronę przed atakami prasy francuskiej z powodu ostatnich egzekucji. Pozatem mówił o stosunkach polsko - sowieckich.

Przyjęcie odbyło się w wykwinnym salonie, w którym Lenin nieco ździwiony, patrzył z portretu na złożone meble w stylu Ludwika XVI-go, na purpurowe obicia ścian, na stół zastawiony doskonałymi kanapkami, ciasteczkami, pudełkami cygar i papierosów oraz porcelanowymi filiżankami, które wyfrachteni „towarzy-sze - służący” napełniali nam wonną herbatą... W takim nastroju byliśmy o sto

tysięcy mil od moskiewskich katowni, od oprawców G.P.U., a p. Rakowski mógł łagodnie i z uśmiechem ironizować na temat powodzi wiadomości, jakie co dnia podaje prasa paryska o zamiarach i czynach Sowietów, a które przeważnie są złośliwe lub wręcz tendencyjne. Np. ta historia z trzecią notą Litwinowa do Polski, która już przybrała charakter „ultimatum”... Głupstwo i wymysł!

Rząd sowiecki — ciągnął dalej Rakowski — oczekuje na powrót p. Zaleskiego do Warszawy, aby dalej prowadzić wymianę zdań w ramach dyplomatycznych. Rząd sowiecki złożył już dowody swej dobrej woli, proponując Polsce podpisanie układu o wzajemnej nienapadaniu...

Według p. Rakowskiego, istnieje niewątpliwie „akcja skoncentrowana” mająca na celu „doprowadzenie do wojny”. Akcję tę prowadzą „organizacje monarchistyczne rosyjskie”, korzystające z poparcia „zagranicy” (jakiej, tego p. Rakowski nie powiedział). Morderstwa popełniane na osobach przedstawicieli sowieckich zagranicą mają na celu „stwarzanie incydentów i zatarzów, mogących doprowadzić do wojny z Sowietami”. Zaś morderstwa i zamachy terrorystyczne, dokonywane na terytorium Z.S.S.R. mają na celu uzasadnienie opinii w świecie, że władza sowiecka jest słaba.

— W takich warunkach, — kończy p. Rakowski — egzekucja dwudziestu terrorystów, dokonana ostatnio w Moskwie była uzasadnionym środkiem obrony przed akcją, zmierzającą nie tylko do zakłócenia wewnętrznego ładu w Z. S. S. R., ale także pokoju europejskiego...

Postawiono następnie p. Rakowskiemu szereg pytań, na które przedstawiciel sowiecki odpowiadał zrezygnie, w dobrej francuzyzmie. Znać było przecież, że dyplomacja sowiecka zapiekowana jest rosnącą we Francji niechęcią do Moskwy z powodu powrotu tamtejszych władców do metod bezprawia i teroru. Nawet socjalistyczny „Populaire” napisał przecież, że „międzynarodowy socjalizm nie przebaczy rządowi sowieckiemu jego ostatnich zbrodni”. Przed ostatnimi egzekucjami twierdziliśmy z pewnością, że Francja nie zerwie stosunków dyplomatycznych z Sowietami dlatego tylko, że zerwała je W. Brytania. Zwolennicy zerwania — „Figaro”, „Avenir” i „Echo de Paris” — byli dość odosobnieni. Ostatnio zyskali dużo nowych zwolenników w opinii publicznej: taki „Matin” np., idący zawsze z wiatrem, atakuje Sowiety coraz ostrzej. Atoli twierdzenie, że rząd fran-

cuski zdecydowany jest zerwać z Sowietami byłoby dziś zupełnie nieuzasadnione. P. Rakowski nadal będzie siedział w Paryżu, o ile w Moskwie nowych głupstw nie popełnią. Ale francuskie kredyty są w wodzie — to napewno!

Kazimierz Smogorzewski.

Zapobiegliwe i oszczędne gospodynie z a d a j a wy-lącznie

LAKIERÓW LUTZA

odznaczonych 4 nagrodami państwowymi, 22 medalami, a to: Lakierów emaljowych, lśniących białych; Lakierów podłogowych o pięknym połysku i niebywalej trwałości.



Do nabycia we wszystkich składach farb.



KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Zatajone ojcostwo
Przepiękny film erotyczny.
9 aktów w szponach żywiołów.
W roli głównej
MARJA JACOBINI.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

HELENÓW
RADJO KONCERTY
w górnej części parku

Dziś o godz. 11.15
Poranek muzyczny orkiestry Symfonicznej
POD DYR. TEODORA RYDERA.
o g. 6-ej po poł. Koncert popularny
Jutro Koncert symfoniczny w progr. m.in. Beethovena-Symfon. V

Co dzień niesie?

Czerwiec
29
Środa

DZIŚ: Piotra i Pawła
JUTRO: Wspomn. św. P.
Wschód słońca 3.18.
Zachód słońca 19.59.
Wschód księżyca 3.18.
Zachód księżyca 19.59.
Długość dnia 16.41.
Ubytek dnia 0.03.

Przyspieszenie wyjazdu pielgrzymki do Wilna.

Komitet Organizacyjny Pielgrzymki do Wilna na uroczystość Koronacji cudami słynącego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej zawiadamia, że wyjazd uczestników z m. Łodzi nastąpi w czwartek, dn. 30 czerwca o godzinie 1,15 po poł. (13,15) z dworca Łódź-Kańska.

Zbiórka tegoż dnia o godz. 12 w południe w domu Związku Młodzieży, ul. Gdańska 111.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej.

Na dzień 30 b. m. zwołane zostało ostatnie przed feriami posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym znajduje się jeden punkt, a mianowicie zaciągnięcie pożyczki na roboty inwestycyjne.

Posiedzeń komisji radzieckich nie będzie. Zbierze się jeszcze konwent senatorów celem ustalenia listy członków komisji szacunkowej na prawach Rady Miejskiej.

OSOBISTE.

Łódzianka p. L. Boruńska ukończyła z od znaczeniem Szkołę Rytmiki i Plastyki J. Mieczysławskiej w Warszawie i otrzymała dyplom z prawem udzielania rytmiki i solfeżu metodą J. Dakroze'a.

W OBRONIE ODPOCZYNKU NIEDZIELNEGO.

Dziś odbędzie się na Wodnym Rynku wielki wiec Stowarzyszenia Chrz. Kupców i Przemysłowców, na którym przemawiać będą również przedstawiciele związków zawodowych i organizacji rzeźmiestwiczonych oraz kupieckich w sprawie handlu w niedzielę.

Na wiecu zostanie przyjęta odpowiednia rezolucja, która zostanie podpisana przez szereg organizacji i wysłana do władz rządowych.

NOWA LECZNICA KASY CHORYCH W ŁODZI.

Na skutek porozumienia Kasy Chorych z Magistratem m. Łodzi, załatwiona została ostatecznie sprawa regulacji ulic w okolicy ul. Żmnej, gdzie stanąć ma wielki gmach nowej lecznicy Kasy Chorych. Sprawa uregulowana została w ten sposób, że dokonano pewnych przesunięć terenowych.

W związku z tem firma Konstruktor, która w wyniku rozpisane konkursu rozpoczęła już roboty, ma wykończyć gmach do jesieni i powierzyć go Kasie w stanie surowym najpóźniej do 1 października r. b.

EMIGRACJA DO BRAZYLII.

W najbliższych dniach Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zapisywać będzie emigrantów na wyjazd do Brazylii. Przyjmowane będą na plantacje kawy tyłko rodziny rolnicze, składające się co najmniej z 4 osób zdolnych do pracy w wieku od 14 do 50 lat.

Rodziny zakwalifikowane do emigracji otrzymają bezpłatny przejazd od miejsca zamieszkania do miejsca zatrudnienia w St. Paolo.

ZACMIENIE SŁOŃCA.

Dzisiejsze zaćmienie słońca zaobserwować będzie w Łodzi o godz. 5,21 do godz. 7,21 rano.

Najwyraźniej widoczne będzie o godz. 6,18 (wielkość 0,81).

Z KOŁA MŁODZIEŻY „PRACA POLSKA”.

W środę, dnia 29 czerwca r. b. o godz. 9 rano w lokalu własnym, Nawrot 36, odbędzie się zebranie miesięczne członków i sympatyków koła.

Teatr Miejski w Łodzi w przyszłym sezonie.

Fuzja z Teatrem Popularnym nie nastąpi.

W związku z podpisaniem umowy pomiędzy Magistratem a dyrekcją Teatru Miejskiego, która obejmuje, jak wiadomo, w nadchodzącym sezonie p. dyr. Bolesław Gorczyński — rozpoczęto przygotowania energiczne do nowego sezonu. W pierwszym rzędzie udał się dyr. Gorczyński do Krakowa, Lwowa oraz szeregu miast prowincjonalnych, w celu skompletowania nowego zespołu artystycznego. Większość dotychczasowego zespołu została bowiem w bież. sezonie nie zaangażowana, wobec czego wyłoniła się konieczność uzyskania świeżych sił.

W wyniku pertraktacji z dotychczasowego zespołu zaangażowani zostali na nowo pp.: Tatarakiewicz, Krzemieński, Szubert, Woskowski, Ziemiński, Krotke, i Szacki, z pań zaś pozostają w teatrze: pp. Horecka, Niedziałkowska, Dziewońska, Ziemińska, Tatarakiewiczówna. Reszta zespołu tegorocznego z ulubieńcami i ulubienicami publiczności łódzkiej teatr łódzki opuszcza, przenosząc się bądź do Warszawy, bądź też na prowincję. Opuśczeni więc Łódź pp.: Grolicki (do teatrów Szymanowskich), Ryszkowski, Błażyszczak, Krasnowiecki (teatr im. Słowackiego w Krakowie), Woydan, Kieliszczak, Szpakiewicz (Warszawa), Iza Kozłowska (do teatru Narodowego w War-

szawie), Bielec, Żeromski (do Katowic), Michał Znicz, Jan Mroziński, Halina Łapińska, Janina Morska, Antonina Dumajewska, J. Żeromska, Wanda Jerzmanowska, Jadwiga Jakubińska, Aneta Rutkowska, Janowski (do teatru Narodowego), Jadwiga Gzylewska, Antoni Kliszewski (po 45 latach pracy scenicznej) i Wilczkowski. Poza tem kontrakty podpisali już pp. Rodowiczowa i Gurynowicz, którzy w Łodzi pozostają. Pertraktacje są prowadzone przez dyr. Gorczyńskiego energicznie, jakkolwiek w Krakowie natrafili one na pewne trudności. Z pośród nadesłanych do dyrekcji około 80 ofert, skompletowany zostanie w ciągu najbliższego czasu zespół Teatru Miejskiego.

Co się tyczy zagadnień organizacyjnych, to konsolidacja Teatru Miejskiego i Teatru Popularnego, na co przy zawieraniu umowy tegorocznej Magistrat łódzki kładł nacisk ze względu na możliwość przeprowadzenia dzięki temu wydatnych oszczędności finansowych, nie nastąpiła z powodu całego szeregu przyczyn.

Natychmiast po zakończeniu pertraktacji w sprawie angażowania sił aktorskich, rozpoczęte zostaną przygotowania do nowego sezonu, którego otwarcie nastąpić ma w pierwszych dniach września. (e)

Taryfa obowiązująca dorożki samochodowe.

Wszelkie przekroczenia ścigane będą prawem.

W związku z rozpoczęciem sezonu wycieczek podmiejskich, a jednocześnie wzmożeniem ruchu dorożek samochodowych, mnożą się doniesienia o przekroczeniach obowiązującej taryfy za przejazdy dorożkami samochodowymi.

Wobec tego Wydział Przedsiębiorstw Miejskich Magistratu przypomina, iż taryfa za przejazdy dorożkami samochodowymi w granicach miasta łącznie z bagażem, nie przekraczającym 20 kg. wagi, przedstawia się, jak następuje:

Dla dorożek 6-osobowych: w godzinach dziennych (od 7 do 24-ej) za pierwsze 1000 metrów — 100 gr., (które licznik wykazuje zgóry po zajęciu dorożki i opuszczeniu chorągiewki licznika), za każde następne 250 metrów — 20 groszy; w godzinach nocnych (od 24 do 7-ej) za pierwsze 1000 metrów — 160 groszy, za każde następne 166 metrów — 20 groszy.

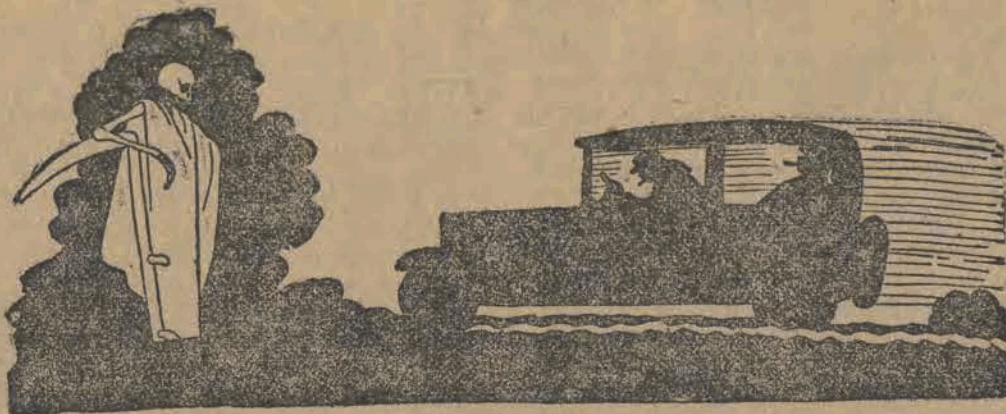
Dla dorożek 4-osobowych: w godzinach dziennych za pierwsze 1000 metrów 80 groszy, za każde następne 333 metry — 20 groszy; w godzinach nocnych za pierwsze 1000 metrów — 120 groszy, za każde następne 250 metrów — 20 groszy.

Za każde 4 minuty czekania licznik wykazuje po 20 groszy.

Przy wyjazdach poza granice miasta, o ile pasażer nie wraca, szofer ma prawo włączyć taryfę 2-gą licznika, wykazującą stawki o 50% wyższe.

Poza tem wszelkie opłaty dodatkowe (np. za jazdy na ślub, chrzciny, do teatru na stacje kolejowe i t. p.) są wzbronione, a o żądaniu lub pobieraniu takich opłat dodatkowych, jak również o wszelkich przekroczeniach podanej wyżej taryfy poszkodowani pasażerowie winni niezwłocznie zawiadomić Wydział Przedsiębiorstw Miejskich Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności 14, II piętro, pokój Nr. 30).

Hallo! Śmierć czyha!



Tak oto ostrzega się automobilistów, nie przestrzegających przepisów jazdy samochodowej zagranicą.

W obronie odpoczynku niedzielnego.

Odezwa przeciw zamachom żydowskim.

OBYWATELE!

Mniejszość żydowska dąży do złamania powszechnego święta i odpoczynku niedzielnego, chcąc zmusić olbrzymią większość obywateli do podporządkowania się swoim zachciankom i celom. Zamach na dzień niedzielny, powszechnie w całym świecie cywilizowanym uznany jako odpoczynek po sześciu dniach pracy, dąży do złamania w społeczeństwie polskim wiekowych tradycji i zaspokojenia egoizmu talmudycznego.

Całe społeczeństwo polskie nie dopuści do kierowania sobą i wbrew swoim przekonaniom obcemu elementowi i podejmie rzucone wyzwanie z pełną godnością i stanowczością.

Zamach taki godzi w zdobyte i zagwa-

rantowane tradycją prawa rzesz pracujących, gdyż niedziela była, jest i być musi dniem odpoczynku.

Niedziela, ten dzień odpoczynku ludu pracującego nie może być złamaną najmniejszą i najkrótszą choćby pracą, jaką pociągnie za sobą otwieranie handlowe.

Szerokie warstwy pracujące znajdują w sobie dosyć energii i siły, aby elementy mniejszości, godzące w nasze zasady chrześcijańskie i tradycje narodu utrzymać w należytych szacunku.

Obywatele! To zamach na 46-godzinny tydzień pracy, to oddanie się w niewolę kapitałowi mniejszości, który jak pijawka ssie z nas ostatnią kroplę krwi, to chęć odebrania krwawo zdobytych i wywalczonych praw socjalnych.



Żetony pamiątkowe z podobizną Słowackiego.

Komitet Wykonawczy uczenia powracających do ojczyzny prochów Juliusza Słowackiego wydał na cel powyższy pamiątkowe żetony z podobizną Wieszczki w cenie 1 złotego.

Pragnąc, aby uroczystości na cześć Słowackiego przybrały charakter żywołowej manifestacji narodowej, Komitet wykonawczy zwraca się z gorącym apelem do ogółu obywateli, aby wszyscy bez wyjątku nabywali wspomniane żetony, które powinny stanowić cenną i drogą każdemu sercu obywatela pamiątkę niezwyklej w dziejach naszych uroczystości.

Delegat na Łódź i województwo p. Tadeusz Duchński organizuje już omawianą akcję na tutejszym terenie — niechaj więc nikt nie uchyla się od nabycia złotego żetonu.

DZIŚ ZŁOT MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ W STRYKOWIE.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zlot Stow. Młodzieży Pol. powiatu brzezińskiego w Strykowie. W zlocie biorą udział przedstawiciele Rady Związkowej, patronatu oraz delegacji młodzieży łódzkiej.

Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ.

W ubiegły czwartek w kościele katodralnym został pobłogosławiony przez ks. kapelana St. Nowickiego związek małżeński między p. Francówną drużynową i drużyny harcerek a p. Mazurem, sekretarzem Komendy Chorągwi Łódzkiej Z. H. P.

Młodocianym pracownikom społecznym na nowej drodze życia „Szczęść Boże”.

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM I TELEFONACH.

W poniedziałek przed wieczorem nastąpiła dłuższa przerwa w ruchu tramwajów miejskich, spowodowana uszkodzeniem kilku transformatorów. Unieruchomione tramwaje ruszyły dopiero po upływie przeszło godziny. W nocy jednak z poniedziałku na wtorek wskutek tego defektu przestała funkcjonować stacja łącznikowa telefonów, uskuteczniła ją połączenia pomiędzy stacją miejską i zamiejską. Dopiero około pierwszej w nocy uskuteczniła naprawę, która w ciągu dnia wczorajszego została ukończona.

ZWIĄZKI ZAWODOWE W OBRONIE ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH.

Swego czasu donosiliśmy o interwencji związków zawodowych w Urzędzie Wojewódzkim w sprawie przyjmowania przez Magistrat m. Łodzi robotników na roboty sezonowe.

Ponieważ starania te nie odniosły skutku związek pracowników instytucji użyteczności publicznej wystosował do Magistratu ostry protest.

LICYTACJA KONI WOJSKOWYCH.

Komisariat Rządu na miasto Łódź podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 lipca r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się w Łodzi na Wodnym Rynku licytacja 22 koni wojskowych.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: Pawłowskiego, Piotrkowska 307, Hamburga, Główna 50, Ofuchowskiego, Narutowicza 4, Sitkiewicza, Kopernika 26, Potasza, Plac Kościelny 10, Charemzy, Pomorska 10.

Obywatele! Pokażmy swą siłę i moc, niech zadrzę wroga Polsce mniejszość.

Infelencje, Rzemieślniku, Robotniku! Wszyscy jak jeden mąż podejmiemy walkę w obronie tradycji chrześcijańskich i narodowych; wszyscy do szeregów walczących. Niech nikogo nie braknie na wiecach protestacyjnych, które odbędą się dziś, w środę, dnia 29 czerwca o godz. 10 rano na dziedzińcu domów I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej i drugi na placu Polskich Zw. Zaw. „Praca” przy Wodnym Rynku, a w razie niepogody w sali kinoteatru „Apollo” przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dzieje audjencji delegacji abonentów telefonicznych u p. Miedzińskiego. Udzielono jej po kilkumiesięcznych staraniach gdy rozporządzenie o licznikach zostało już ogłoszone.

Swego czasu delegacji stowarzyszenia abonentów telefonicznych wspólnie z przed stawicielami Łodzi odbyli konferencję z wice - premierem prof. Bartlem, celem omówienia sprawy wprowadzenia liczników.

P. Bartel przyrzekł, po porozumieniu się z min. Miedzińskim zwołać wspólną konferencję. W tym celu stowarzyszenie abonentów czyniło starania o uzyskanie audjencji u min. Poczty i Telegrafów, które uwieńczone zostały pozytywnym wynikiem, gdyż audjencja wyznaczona została na ub. sobotę.

Jednakowoż delegacja stowarzyszenia

abonentów w ostatniej chwili zrezygnowała z audjencji, przesyłając ministrowi pismo, w którym komunikują, że audjencja, o którą uprzednio prosili miała na celu udowodnienie ministrowi o szkodliwości wprowadzenia systemu licznikowego. Obecnie zrzekają się jej, uważając ją za bezpodstawną, gdyż w ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” ogłoszone zostało rozporządzenie min. Miedzińskiego, wprowadzające nową taryfę telefoniczną.

W dalszym ciągu pisma, delegacji oświadczyli, iż po upływie prawie pół roku p. minister zdecydował się na przyjęcie delegacji w chwili, kiedy rozporządze-

nie o licznikach stało się faktem dokonanym.

Powstrzymując się narazie od wysuwania wniosków w tej poruszającej całą opinię sprawie, jako, że zgóry wiadomo, iż wobec kagańcowej ustawy prasowej, zmuszającej prasę do bezapelacyjnego odwołania podanych faktów, byłyby one niechybnie sprostowane, stowarzyszenie abonentów ogranicza się do stwierdzenia, że rozporządzenie p. min. Poczty i Telegrafów wydane zostało wbrew całej jednolitej opinii polskiej ze szkodą dla wielotysięcznej rzeszy abonentów. (r)

—:o:—



ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

W gmachu Rady Miejskiej odbyło się zebranie członków Związku Oficerów Rezerwy, na którym przewodniczący złożył sprawozdanie z przebiegu ogólnopolskiego zjazdu oficerów rezerwy, jaki się odbył w dniach 18 i 19 w Krakowie.

Pozatem postanowiono zwołać walne zebranie związku na połowę sierpnia.

MUZEUM MIEJSKIE.

Muzeum Miejskie z powodu remontu w ciągu lipca będzie dla publiczności zamknięte.

W sprawach, dotyczących Muzeum na leży się zwracać do Wydziału Oświaty i Kultury (ul. Piramowicza 3, 1 piętro, telefon 1 — 43).

ZJAZD KIELCZAN.

Zarząd Stow. Koła Kielczan zwołuje do Kielc na d. 11 września r. b. zjazd wychowawców gimnazjów miejscowych od czasów najdawniejszych do r. 1918.

Koło Kielczan, założone w r. 1925, ma na celu zbliżenie rozproszonych po kraju Kielczan oraz wzajemną pomoc materialną i moralną. Koło pozostaje w kontakcie ze zrzeszeniami młodych Kielczan, kształcących się obecnie w wyższych uczelniach i udziela im pomocy. Stałe wydawany Pamiętnik Koła będzie łącznikiem duchowym dla tych wszystkich, komu gniazdo kieleckie jest drogą.

Zadaniem tegorocznego zjazdu będzie wcielenie do Koła dalszych roczników od r. 1909 do 1918 (b. Szkoła Handlowa), a więc zjada się wszyscy od najdawniejszych lat do chwili niepodległości państwa.

Zgłoszenia nadsyłać należy z wczasu, najdalej do 1 września pod adresem: Bolesław Markowski, Kielce, ul. Bazarowa 36. Pożądane jest przysyłanie jednoczesne składki na koszt zjazdu w kwocie 20 zł. Pierwsze zebranie towarzyskie odbędzie się w przeddzień obrad 10 września o g. 8 w. w sali Resursy (hotel Bristol).

Do zarządu Koła Kielczan należą: Bolesław Markowski, prezes, Ludwik Szepeł sekretarz, Edward Zienkowski, skarbnik, Stefan Janczewski, Leon Możdżeński, Karol Taylor, Zygmunt Wasilewski, Władysław Zahorowski, Jan Zydler.

AKCJA PODWYŻKOWA PRACOWNIKÓW TYTUNIOWYCH CHRZ. ZJEDN. ZAWODOWEGO.

Pracownicy tytoniowi Chrześcijańsk. Zjedn. Zawodowego wystąpili z akcją w kierunku uzyskania podwyżki 25 proc., oczekując odpowiedzi ze strony dyrekcji Monopoli Tytoniowej najpóźniej w dniu 20 czerwca r. b. Wobec tego, że odpowiedź do dnia dzisiejszego nie nadeszła, związek zawodowy pracowników tytoniowych Chrz. Zjedn. Zaw. postanowił wydelegować reprezentanta swojego, — któryby ostatecznie sprawę postulatów pracowniczych załatwił.

W tym celu dziś zwróci się delegat do dyrekcji Monopoli Tytoniowej. W razie gdyby dyrekcja monopoli nie przychyliła się do żądań pracowników zwołane zostanie ogólne zebranie pracowników tytoniowych, w celu powzięcia ostatecznej decyzji w sprawie akcji strajkowej.

SEZON W ZAKOPANEM.

kap.) Od 1 kwietnia r. b. do końca czerwca zameldował Zarząd Uzdrawiska Zakopane przeszło 5000 przyjezdnych, z czego obecnie przebywa w Zakopanem około 3000 osób. Dalszy zjazd gości jest jeszcze stosunkowo słaby, dochodząc do 150 osób przyjezdnych dziennie. Ilość ta wzniesie niewątpliwie w dniach najbliższych przy najmniej w dwójnasób.

Po zakończeniu roku szkolnego w Łodzi. Nowa lista abiturjentek tegorocznych.

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego oraz rozdanie świadectw dojrzałości w gimnazjum żeńskim H. Miklaszewskiej w Łodzi.

Świadectwa dojrzałości otrzymały: Damszówna Wanda, Danielewiczówna Marja Elżbieta, Dzienfakowska Jadwiga, Folińska Izabela Fryczówna Krystyna, Frankowska Jolanta, Heleniakówna Władysława, Kołodziejska Helena, Kordaszówna Leokadia, Leśniewiczówna Stefania, Legisówna Krystyna, Majewska Janina Barbara, Maderówna Irena, Mazurkiewiczówna Irena, Nowakowska Janina, Pogonowska Anna, Radwańska Janina, Rubaszkiwiczówna Eliza, Sabiłowna Eleonora, Smo-

lińska Irena, Smolińska Helena, Szmidtówna Edyta, Wereszczyńska Ewa Janina, Wernerówna Irena.

Świadectwa dojrzałości w gimnazjum żeńskim R. Komopczyńskiej-Sobolewskiej otrzymały następujące abiturjenty:

Gładstajówna Fania, Hohenberżanka Luba, Konecka Irena, Kowalska Anna, Lisiecka Eugenia, Markusówna Sala, Muszyńska Anna, Nojhojzerówna Izabela, Perkalówna Felicja, Piechocka Julia, Polakówna Halina, Otwinowska Władysława, Rozentalówna Dora, Selichówna Sara, Szmirajówna Halina, Urysonówna Dora, Walczakówna Marja, Weberówna Alfreda, Zakówna Regina.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Upadła firma „J. Hoffman Tow. Akc. w Zgierz” utrzymana będzie w ruchu.

W dniu 27 maja 1927 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym pod przewodnictwem sędziego okręgowego Łodzińskiego, w asystencji sędziów handlowych Fuchsa i Hauka, rozpoznał podanie kuratorów upadłości firmy „Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juljusza Hoffmana” w Zgierzu, adw. Arno, Aleksandra Daliga i adw. Alfreda Bellerera w przedmiocie zezwolenia na utrzymanie fabryki upadłej firmy w ruchu, ponieważ zatrudnia ona przeszło 100 robotników i przyjęte zostały przez administrację fabryki liczne zamówienia, a nowe wciąż napływają. Wobec tego kuratorowie upadłości uważali, że utrzymanie fabryki w ruchu jest wskazaniem zarówno

z punktu widzenia interesów firmy, jak też interesów jej wierzycieli.

Sąd po wysłuchaniu przemówień kuratorów, przyjmując pod uwagę opinię se dziego komisarza d-ra Józefa Sachsa, postanowił zezwolić kuratorom masy upadłości firmy „Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juljusza Hoffmana” na utrzymanie nadal fabryki w ruchu.

Następnie wobec tego, że wszyscy wierzyciele upadłości firmy „J. Bromberg” zostali zaspokojeni, Sąd zgodnie z podaniem pełnomocnika upadłej firmy postanowił postępowanie w sprawie upadłości firmy „J. Bromberg” umorzyć na zawsze.

Strajk w „Widzewskiej Manufakturze” trwa. Dyrekcja fabryki nie wzięła udziału w konferencji porozumiewawczej.

Jak donosiliśmy, w fabryce Widzewskiej Manufaktury wybuchł strajk wskutek zmuszenia robotników w tkalni do pracy na 6-ciu zamiast jak dotychczas na 4-ch krosnach. W związku z powyższym okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwołał wczoraj konferencję przedstawicieli związków zawodowych oraz przedstawicieli powyższej firmy.

Mimo przyrzeczenia, firma na konferencji przedstawiciela swego nie wydelegowała, wobec czego p. inspektor pracy odbył konferencję tylko z przedstawicielami związków zawodowych.

Na konferencji delegacji wskazali, że zarządzenie firmy jest niemożliwe do wykonania ze względu na to, że 6 krosien jest jednocześnie nastawione na roboty kolorowe i gładkie, wobec tego produkcja byłaby nieodpowiednia, a robotnik nie mógłby wyrobić swej stawki, tembardziej że firma ostatnio nie chce gwarantować stawki ustalonej w cenniku, tak, że robotnik zarabiałby najwyżej od 17 do 23 zł. tygodniowo.

Niezależnie od tego firma obniżyła płace od jednostki akordowej do 50 proc. Następnie wskazano, że firma nie uprzedziła robotników o 2 tygodnie wcześniej o zmianie warunków najmu i mimo protesty zgłoszone przez robotników, zarząd firmy nie chciał zmienić zarządzeń.

W odpowiedzi na to inspektor Wojtkiewicz oświadczył, że wobec wyjaśnienia przedstawicieli robotników, słuszność jest po ich stronie i w sprawie tej postara się odbyć jeszcze konferencję z przedstawicielami firmy. (i)

Lichwiarze przed sądem.

W czasie sprzedaży na Rynku Bałuckim nabiału, zamieszkała w Dąbju Stanisława Gasiorkiewiczowa sprzedawała masło po cenach wygórowanych. Wobec tego wydział karny Komisarjatu Rządu sporządził protokół, który został przesłany do sądu dla spraw o lichwę celem pociągnięcia jej do odpowiedzialności sądowej.

Sprawa powyższa była onegdaj rozpatrywana i sąd po ustaleniu winy skazał oskarżoną na 2 tygodnie bezwzględnej więzienia i na zapłacenie 100 zł. grzywny. Prócz tego sąd skazał Konstantego Pawłowskiego, zam. przy ul. Lutomińskiej za pobieranie nadmiernych cen za kartofle na 200 zł. grzywny, za lichwę węglem Stanisława Marciniaka, zam. przy ul. Dąbrowskiej 16 na 100 zł. grzywny i Stanisława Adamskiego, Napiórkowskiego 111, na 50 zł. grzywny. (i)

KACIK DLA PAŃ.

Kolory i desenie.

Lato wprowadza zawsze do mody duże urozmaicenie przez żywe kolory, śmiałe kombinacje barw i wzorzyste desenie, mniej noszone w zimie. No, i kolor biały, tak „twarzowy” dla wszystkich bez wyjątku kobiet, zajmuje naczelną stanowisko, podczas gdy w zimie zaledwie czasem jest tolerowany w sukni balowej dla młodej panny.

Tego lata noszone będą białe kostjmy, o krótkich zakieciakach, ozdobione kolorowymi haftami na kołnierzu i mankietach, albo aplikacjami w innym kolorze, najczęściej ciemno - czerwonymi lub granatowymi. Zamiast zakieciaka zapiętego na jeden guzik smokingowym krojem, nosi się także często bolerka luźno opadające i przecinające równą linią sylwetki. Sukienka do tego może być z surowego jedwabiu, góra może być z georgette'y. Elegancko wyglądają białe kostjmy z czeszczy w kolorowy deseń. Wtedy wszystkie hafty, aplikacje i t. d. są już zbyteczne. Sukienki białe są mniej noszone tego roku, chyba biała lub kremowa plisowana spódniczka do długiej bluzki jedwabnej lub jumperka o jedwabnych desenjach.

Wszelkie połączenia materiałów desentowych z gładkimi, ogromnie modne są tego roku. Sukienki, wykonane od A do Z z jednego materiału prawie się nie nosi. Ładne są kombinacje tego rodzaju: do ciemnej, gładkiej sukienki przód desentowy, żywszy, ale stonowany, na spódniczce szeroki pas marszczony, u dołu plisa z tego samego ciemnego materiału, na rękawkach plisy desentowe. Pasy poprzeczne są wogóle ogromnie modne.

Ładnie wyglądają sukienki, gdzie spódniczka z paru pasów poprzecznych w dwóch kolorach stonowanych złożona, jest drobno plisowana. Nierówne falbany zakarbowane, z jednego boku dłuższe, z drugiego krótsze, robi się często przy fantazyjnych sukienkach wieczorowych. Jeśli chodzi o kolor, to modne są wszystkie kombinacje żywych kolorów z czarnym, a więc: bois de rose, beige, corall, pervanche, seledynowy, a także desenie na tych tłach. Desenie w przeciwieństwie do lat ubiegłych, winny być dyskretne i stonowane. Jaskrawe desenie dopuszczalne są tylko w połączeniach z kolorem białym lub kremowym, wtedy są nawet bardzo pożądane. Tolerowany jeszcze kolor chabrowy nie jest już ostatnim krzykiem mody. Był nim wogóle bardzo krótko. U. N.

STATYSTYKA FREKWENCJI GOŚCI W SZCZAWNICY.

kap) Ciekawą jest frekwencja gości w Szczawnicy, dająca obraz ciągłego rozwoju tego zdrojowiska.

Pierwszym rokiem, w którym poczęto prowadzić meldunki przyjezdnych był w Szczawnicy rok 1871. Zanotowano wtedy 1034 przyjezdnych. W ciągu dziewięciu lat frekwencja wzrosła prawie w trójnasób, tak, że w roku 1880 było już w Szczawnicy 2755 gości. W latach przedwojennych najsilniejsza frekwencja, bo 4384 osób wykazał rok 1912. W latach powojennych frekwencja zmniejszyła się nieco i dopiero w roku 1923 znów się podniosła, dochodząc do 5806 osób. W roku zeszłym frekwencja przekracza już 6000 osób. Rok zaś obecny według wszelkich danych przyniesie się dalszy wydatny wzrost frekwencji.



Juvena znakomita farba na trwałe i naturalnie we wszystkich odcieniach i jest bezwarunkowo nieszkodliwa. — Żądać wszędzie. —
Parfumerie d'Orient, Warszawa.



W przemyśle dzianym porzuciło pracę 5 tys. robotników.

Zgodnie z uchwałą zebrania robotników przemysłu dzianego wszystkie fabryki w ilości 12 zostały unieruchomione, przyczem strajkuje 5000 robotników. Zainteresowani przez inspektora pracy przemysłowcy oświadczyli, że żądań robotników uwzględnić nie mogą, a rozpatrywać je będą dopiero w drugiej połowie lipca. (b)

LIKWIDACJA STRAJKU W FABRYCE PINCZEWSKIEGO.

W fabryce Pinczewskiego wybuchł przed kilku dniami strajk na tle niewyrabiania stawek. W związku z tem odbyła się w firmie konferencja przy udziale przedstawiciela związku, na której po dłuższej dyskusji zgodzono się na dopłata nie stawek.

Wobec tego strajk został zlikwidowany i robotnicy powrócili wczoraj do pracy. (i)

ZATARG W FABRYKACH MEBLI W RADOMSKU.

Wczoraj okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz otrzymał zawiadomienie, iż w fabrykach mebli w Radomsku wybuchł strajk na tle ekonomicznym.

Robotnicy żądają podwyższenia płac o 15 proc., a pracodawcy ofiarowali im 8 proc.

Celem zlikwidowania zatargu p. inspektor pracy udaje się do Radomska. (b)

OBLAWA POLICYJNA.

Wczoraj w okolicach ul. Nowomiejskiej policja przeprowadziła obławę na handlarzy ulicznych. Podczas rewizji zatrzymano około 20 handlarzy, nieposiadających zezwolenia sprzedazy. Towar został w kilku wypadkach skonfiskowany. (e)

MAURYCZY LARRONY.

(3)

Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład Janiny Lasockiej.

(Dalszy ciąg).

Dżurum chroni się pod namiot i duma niespokojnie. Pocóżby miał Etelli pragnąć innych żon, skoro jego własna bardziej jest posłuszną od bydłęcia? W Dżurum ponura zazdrość zajmuje miejsce miłości, bowiem serca niewolnic nie znają jeszcze tego boskiego wzruszenia. Lecz czemuż ma się czuć zagrożoną?

Dlaczego nie być pewną niepodzielności swego niewolnictwa? Wszak się oddaje całą istotą nie otrzymując wzajemności nigdy nic prócz przekleństw lub obojętnych uścisków. Dżurum pracuje dzień i noc, aby Etelli zaspokoił głód i pragnienie i był zaopatrzony w niezawodną broń. Nigdy nie słyszy w nagrodę podziękowania, a gniew władcy nie uznaje tłumaczeń dla najbliższych omyłek. Ponieważ jednak inni wojownicy dzielą między kilka żon swoje potrzeby i złość, Dżurum jest dumna ze swego wyróżnienia. Jeśli się jest poniewierana, niechże to będzie bez podziału. Strach ogarnia ją na myśl, aby się panu nie zachciało wprowadzić do szałasów jeszcze jednego bydłęcia obocznego. Jest to ów niedostrzegalny cień uczucia, który po wiek wieków wszystkie kobiety będą zawsze pragnęły uzyskać od mężczyzny. Dżurum niewolnica nie podejrzewa nawet cudownej mocy, tkwiącej w tem niewyraźnym pragnieniu.

Jest zaniepokojona, nie rozumiejąc zgoła przyczyny łez. Po zniknięciu Etellego, szałas wydaje jej się pusty, choć czworo bachorów ją otacza, wspina się na jej uda i ramiona; wleczy pomiot nie daje matce spokoju. Tkliwość rozjaśnia twarz Tataraki, lecz jest zanadto niespokojna, aby się oddać bez zastrzeżeń czworgo dzieciakom. Gładząc bezmyślnie ich głowy,

Szlakami Ikara. W Łodzi powstanie cywilna szkoła pilotów.

Zarząd L. O. P. P. czyni starania, zmierzające w kierunku realizacji planów.

Jak się dowiadujemy, zarząd główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych i Ministerstwem Oświaty Publicznej przesłał przed pewnym czasem do zarządu LOPP w Łodzi pismo, w którym polecił wszcząć energiczne starania celem zrealizowania planu budowy pierwszej w Polsce szkoły cywilnych pilotów.

Doład istnieją w Polsce szkoły pilotów, w których kształcić się mogą jedynie wojskowi.

Obecnie łódzki zarząd Ligi Obrony Powietrznej postanowił w związku z pismem głównego zarządu podjąć akcję, zdążającą do utworzenia cywilnej szkoły pilotów z siedzibą w Łodzi. Projekt ten był szczegółowo rozpatrywany i wobec sprzyjających naogół w Łodzi warunków istnienia wojewódzkiej rady LOPP i odpowiedniego terenu portu lotniczego ma szansę zrealizowania.

Uzyskał on na jednym z ostatnich posiedzeń zarządu aprobatę wszystkich członków oraz p. wojewody Jaszczolta. Wobec takiego stanu rzeczy zarząd łódzki postanowił rozpocząć akcję w celu uzyskania odpowiednich środków finansowych licząc na poparcie materialne społeczeństwa, do którego zwrócił się z gorącym apelem.

W związku z powyższym zwróciliśmy się wczoraj do członka zarządu Ligi Obrony Powietrznej Państwa p. Chmieleckiego celem zasięgnięcia informacji dotyczących organizacji samej szkoły. P. Chmielecki oświadczył na wstępie, że uchwała utworzenia cywilnej szkoły pilotów zapadła jeszcze w ub. roku. Jeżeli chodzi o plan umieszczenia jej w Łodzi, to powstał on z inicjatywy łódzkiego komitetu, który liczył się poważnie z istniejącymi na terenie Łodzi możliwościami. Plany znajdują się obecnie w stadium realizacji. Niezbędne są tu znaczne fundusze, które przy wyteźonej pracy można będzie zdobyć. W dalszym ciągu p. Chmielecki oświadczył, iż łodzianie będą mieli pierwszeństwo w przyjmowaniu do szkoły, jednakże każdy kandydat będzie musiał posiadać skończoną

praktykę ślusarską, a więc pewne kwalifikacje oraz cenzus naukowy, identyczny, jaki się wymaga od wojskowych pilotów.

Co się tyczy samego programu, to jest on opracowany przez Min. Spr. Wojsk. oraz Oświaty Publicznej i W. R. (r)

Walka z handlem zaświadczeniami przywozowymi. Organizacje przemysłowe i kupieckie odpowiedzialne będą za import towarów.

W najbliższych dniach odbędzie się w Min. Przem. i Handlu oraz w centralnej komisji przywozowej narady, na które zaproszone zostały również reprezentacje przemysłu i kupiectwa łódzkiego. Przedmiotem narad będzie obecne położenie gospodarcze Państwa i ewentualne środki zaradcze. Z drugiej strony przedstawiciele przemysłu i kupiectwa włókienniczego wezmą udział w konferencjach — zwołanych w centr. komisji przywozu w celu opracowania zarządzeń, któreby spowodowały zmniejszenie importu do Polski, szczególnie tych artykułów, bez których moglibyśmy się obejść. W wielu bowiem wypadkach wydawano zezwolenia na przywóz osobom, które nigdy danymi towarami nie obracały, lecz prowadziły pod fikcyjną firmą handel zaświadczeniami przywozowymi, które zwłaszcza

cza w Gdańsku na czarnej giełdzie miały swe ustalone kursy na poszczególne artykuły przywożone do Polski.

Obecnie, w związku z temi planami, ma być przeprowadzona dokładna segregacja importerów. Będą oni legitymowali się księgami handlowymi, a organizacje przemysłowe i kupieckie, które zajmują się podziałem kontyngentów przywozowych, będą ponosiły odpowiedzialność za prawidłowy podział i dobór firm, którym udzielono zezwoleń.

Przewidywane w Min. Przem. i H. konferencje skłoniły łódzkie organizacje gospodarcze do zwołania specjalnych narad w celu wysunięcia i sprecyzowania tych postulatów, których realizacja niezbędna jest dla normalnego funkcjonowania organizmu gospodarczego Łodzi. (e)

Ograniczenia kredyt. dla przemysłu włókienniczego. Projekt Dyrekcji Banku Polskiego.

W ostatnich dniach poważne zaniepokojenie wywołała w łódzkich sferach przez myślowych dążność do wydatnego ograniczenia przez Bank Polski kredytów zarówno bezpośrednio dla przemysłu dostarczanych, jak również i redyskontowych. Zmiana ta posiadać będzie dla Łodzi poważne znaczenie i przyczynić się może do wprowadzenia do produkcji przemysłu włókienniczego szeregu niepożądanych zjawisk.

Według informacji sfer przemysłowych, te projekty dyrekcji Banku Polskiego wywarły już pewien wpływ na politykę poszczególnych banków, które w dniach ostatnich rozpoczęły, narazie jeszcze nieznacznie, redukcję kredytów

swjej rekrutującej się z pośród przemysłu, klienteli.

Narazie restrykcje kredytowe nie mają i nie będą stosowane w rozmiarach znacznych. Chodzi tu raczej o usunięcie tego, co w okresie ostatnich miesięcy na skutek polityki Banku Polskiego mogło bez zbyt wielkich trudności uzyskiwać kredyty. Gdyby jednak restrykcje te, w związku z pogarszającym się bilansem handlowym, miały być rozszerzone, — wówczas utrzymanie produkcji w przemyśle włókienniczym w Łodzi na dotychczasowym jej poziomie okazałoby się niemożliwe, wprowadzałoby poważne komplikacje w życiu gospodarczym. (e)

zatrzymuje się przed barłogiem z niedźwiedziej skóry, na którego futrze, ciało Etellego wygniotło podłużną jamę. Ostatniej nocy spoczywał tu bezbronny i w pół sennie przesuwiał czasem po piersi żony dłoń prawie pieszczotliwą lub szepotał jakieś mniej ostre słowa. Zatem Dżurum nie sprzykrzyła mu się jeszcze.

Nieszczęna kobieta rozważa ten wniosek. Nie umie wiele ni długo myśleć, ale strach istot słabych czepia się byle pozorów pocieszenia.

Więc Dżurum pociesza się jak może; inne kobiety szyczą z niej tylko przez zazdrość, że jest jedyną panią w swoim szałasie. Bo jednak Etelli, choć bardziej zwierzęcy od najbardziejniejszych, rozumie, że żadna nowa żona nie dorówna pożytkowi jego własnej. Cóż z tego, że jej się wywdzięcza szturhańcami? Jest najmocniejszy, najodważniejszy. Ma wszelkie prawa.

— Etellemu zbraknie strzał — stwierdza Dżurum — zużywa ich bardzo dużo, nie chce, aby mu ich zbrakło.

Więc się zabiera do robienia strzał, lecz krzyk jej ostatniego, trzymiesięcznego dziecka, które się przewraca na słomianem posłaniu, żąda natarczywie pożywienia. Dżurum ostrożnie podnosi malca; uspokojony, szuka po omacku źródła życia; z przymkniętymi oczami, zacisnawszy piastki, ssie energicznie.

Jest to mała istotka o ciężkich brwiach ojca, jego okrągłej głowie i nabrzmiatych kolanach; Etelli nie może się skarżyć na swoje potomstwo.

Trójka starszych, zaciekawiona, stoi w pobliżu; mają również gęste brwi, nabrzmiate kolana i kragle głowy. Dziewuszką zgarnia palcami krople, ciekące z ust niemowlęcia i z lubieżną rozkoszą je wysysa; chłopcy, przytuleni do najmłodszego braciszka, — wykładają jego żarłoczność.

— Robi zupełnie jak kot, mówi starszy — mruczy.

— Dranie również — zauważa młodszysy.

— Gdy skończy, daj mi mamę trochę tego... szepcze mała.

Zarłok zasypia, wtulając nosk w pierś matki.

Dżurum układa go na posłaniu i znów powraca do robienia strzał. Przysiadła na deskach wozu i przebiera kości pozostałe z ostatniego jedzenia. Kowadło z porfiru i kilka szlifowanych kamieni służy jej jako narzędzia. Dżurum łamie kość, umacnia ją w lewej ręce, prawą zaś, uzbrojoną w kamyk, wygładza i ostrzy. Jej palce już się wprawiły do tej ciężkiej roboty; zgięta we dwoje słuha skrzypienia kości i chłopięcych wrzasków.

Przy niej, dziewczynka bawi się spokojnie drewnianą lalką. Ta lalka jest tylko szkieletem; kawał patyka tworzy jej ciało, rozwidlenie gałązek nogi, zaś błyszczący węzeł drzewny okrągły łeb, pozbawiony oczu i uszu.

Dziedzina ubiera ją, układa i kołysze; jest milcząca i niezmiernie zajęta. Obaj jej bracia bawią się w wojnę. Wóz jest niewyczerpanym arsenałem; stare, wyszczerbione sztylety, resztki uprzęży, kawałki drzewa i skór, wreszcie czaszki, które Etelli, rodzic zachwycający, zdobył w bitwach; z tych czaszek, wyżłobionych nakształt czar, Etelli pija zazwyczaj kwaśne mleko. Chłopcy kładą je sobie na głowę i z całą zawziętością rzucają wzajemnie o ziemię.

Dżurum czuwa nad swem stadem; wszystko w porządku, najmłodsze śpi na swojej słomie, dziewczynka już jest macierzyńska, dwaj chłopcy zaprawiają się do męskiego rzemiosła.

Abi sobie tylko nie połamali rąk i nóg, bo kalectwo — wielki to wstyd dla Tataraki, Dżurum nie potrzebuje niczego ich uczyć. Musi jedynie, mężnych i silnych oddać ojcu, który ich będzie później zabierał z sobą na włóczęgę i nie wymówi Dżurum, że dała im serca zajęcze i jaszczurcze mięśnie.

Pod wznoszącym się coraz wyżej słońcem, szalas napełnia się żarem. Dżurum jest znużona, lecz w dalszym ciągu wygładza szczypty drewna, mające służyć

za oprawy do strzał i przywiązuje do nich ostrza, zrobione wprzódy. Palce jej drżą, powieki opadają... Lecz co tam, To dla Etellego!

— Z początku — myśli — nie bywał zadowolony, bo ostrza chwiała się w oprawach, ale teraz już umiem.

Drzazgi wbijają się jej pod paznokiec, lecz Dżurum nie zna rozkłknięcia nad swoim bólem, śpieszy się, bo oto nadchodzi pora przygotowania jedzenia.

Nagle cisza zwraca jej uwagę: milczenie chłopców jest zazwyczaj przepowiednią złośliwego figla. Oto, na zakończenie prawdziwej bitwy, postanowili mieć jeńca; nieuważna siostrzyczka im go dostarczy. Obaj spiskowcy rzucają się podstępnie na jej ramiona, przewracają, chwytają ją pełnymi garściami za włosy. Lecz ofiara zamiast wreszczyć kaśa gdzie i co się da: uda, lydki, ramiona; kaśa długo, sumiennie. Przeciwnik, rycząc, otwiera dłonie i trze skórę, na której dwa czerwone łuki znaczą ślady ostrych ząbków. Dziewczynka spogląda na drugiego wroga, z uprzedzającą groźbą: — A ty, czy także chcesz?

Chłopcy już nic nie chcą, wloką się w jakiś kąt i z wściekłości zasypiają.

— Czy widziałaś, mamó — szepcze mała — jak dobrze ich pogryzłam? Narobili mi bólu, ciągnąc za włosy, ale nie krzyczałam...

— Naprawdę byś krzyczała, dziecko. Mężczyźni są źli i mocni; krzyk kobiet ich nie powstrzyma. Dobrze zrobiłaś, żeś ich pogryzła.

Dżurum schodzi z wozu, by przygotować pożywienie. Słońce goreje w rozdraganem niebie, rozwalone na piasku jakieś bydłeta pomrukują. Pod stwardniałymi od słońca namiotami, chronią się inne, śpiące spokojnie kobiety, nie obciążone robotą, której wspólny ich trud szybko podola. Samotna, Dżurum zatrzymuje się koło jatki, gdzie wisi mięso psie i końskie. Uważnie wybiera kawał, któryby nie wywołał niezadowolenia władcy.

(D. c. n.)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radio-aparatu.

Środa, 29-go czerwca.

Warszawa, 1111 m. — 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej; 12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P.A.T., nad program; 13.45 Odczyt p. t. „Biezące roboty” z działu „Rolnictwo”, wygl. dr. Wacław Wakar; 14.10 Odczyt p. t. „Jak żywić krowy, żeby dawały korzyść”, z działu „Rolnictwo”, wygl. p. Antoni Piątkowski; 14.35 Odczyt p. t. „Scalać swoje grunta” z działu „Rolnictwo”, wygl. p. Szuszkiewicz. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program; 15.05 Odczyt p. t. „Rolnictwo a samorząd” z działu „Rolnictwo”, wygl. dr. Stan. Miłkaszewski; 15.30 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert ludowy, organizowany przez Al. Sielskiego wspólnie z wydawnictwem oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy oraz Polskim Radjo Wykonawcy Orkiestry pod dyr. Al. Sielskiego oraz p. N. Szymulską i p. M. Ciesielską (śpiew); 16.30 Program dla dzieci; 17.00 Nad program, komunikaty; 17.15 Koncert popołudniowy. Transmisja z Poznania. W programie „Warszawianka” St. Wyspiańskiego; 18.55 Komunikaty P.A.T.; 19.10 Skrzynka pocztowa. Korespondencje bieżące omówi p. dr. Marjan Stepowski; 19.35 Odczyt p. t. „Zagadnienie komasacji” z działu „Rolnictwo”, wygl. p. Szuszkiewicz; 20.00 Odczyt p. t. „Polska a Jugosławia”, wygl. w języku serbochorwackim charge d'affaires poselstwa S. H. S. p. M. Prodanowicz; 20.30 Koncert wieczorny, poświęcony muzyce jugosłowiańskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, chórz. Tow. śpiewaczego „Harfa” pod dyr. Wacława Lachmana, p. Bandrowska-Turska (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). W przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nad program komunikaty P.A.T.; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

PRACA NOCNA W PIEKARNIACH.

Rada Miejska na ostatnim posiedzeniu postanowiła zwrócić się do rządu w sprawie zakazu pracy nocnej w piekarniach.

W międzyczasie miejscowe organizacje zawodowe oraz związek majstrów piekarskich otrzymały projekt ustawy o zakazie pracy nocnej przy wypieku pieczywa w godzinach od 9 wiecz. do 5 rano.

Projekt przewiduje pracę nocną w wypadkach wyjątkowych oraz ustala ilość godzin nadliczbowych w ciągu całego roku.

Celem zapoznania się z projektem odbędą się zebrania pracowników piekarskich, by przesłać opinię swą do Ministerstwa Pracy.

WIECE PRZEDWYBORCZE W ZGIERZU I OZORKOWIE.

Dzisiaj odbędą się wiece przedwyborcze w Ozorkowie i Zgierzu, na których będą omawiane sprawy wyborów do rad miejskich.

Wybory w tych miastach odbędą się w nadchodzącą niedzielę w dniu 3 i 4 lipca.

KOMISJE DISCYPLINARNE KURATORJUM SZKOLNEGO W ŁÓDZI.

Wczoraj ukonstytuowała się okręgowa komisja dyscyplinarna przy kuratorjum szkolnym w Łodzi, przewidziana w rozporządzeniu Ministerstwa W.R. i O.P. Wczoraj również ukonstytuowały się definitywnie komisje kwalifikacyjne, organizowane na podstawie ustawy z dnia 1 lipca 1926 roku o stosunkach służbowych nauczycieli. Na okręg łódzki przypadają 3 takie komisje: jedna dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, druga dla seminarjów nauczycielskich, 3-cia dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych. Ta ostatnia składa się z dwóch podkomisji oraz z kompletu orzekającego, który jest komisją kwalifikacyjną na m. Łódź. (r)

Przy otyłości, pobudza naturalną wodę gorzka „Franciszka-Józefa” przemianę materii w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Liczni profesorowie zalecają picie wody „Franciszka-Józefa” i przy otuszczeniu serca, uważając ją jako cenny środek, stosując rano, w obiad i wieczór po 1/3 szklanki.

Teatr, muzyka i sztuka.**TEATR MIEJSKI.**

Dzisiaj, środa, ostatni pożegnalny występ Kazimierza Junoszy-Stepowskiego w jego popisowej kreacji hr. Starowieckiego w komedji Stefana Kleczyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić”. Również po raz ostatni występuje utalentowana part nerka znakomitego artysty p. Janina Romanówna. W innych rolach pp.: Gzylowska, Grolicki, Krzemieński, Kliszewski, Wilczkowski.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dzisiaj, środa, pierwsze przedstawienie arcywesołej krotkowiłki Alfreda Müllera „Zonczka z Variete” z Relewicz-Ziembińską, Łapińską, Krotkiewiczem, Ziemińskim, Szubertem w rolach głównych. Ceny od 1 zł. do 5 zł.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj po południu i wieczorem pierwsze przedstawienie znakomitej operetki „Cnotliwa Zuzanna”. Trzy akty pysznego humoru, śpiewu, muzyki i tańca. Bajeczna wystawa. Nowe dekoracje art. mal. Makojnika. Reżyserja Romana Ubańskiego. W rolach głównych pp. Brandtówna (Zuzanna), Niemirzanka, Zielińska, Bielecki, Urbański, Górecki, Grewicz, Jarocki. Zapowiedź tego wodewilu wywołała zrozumiałe wśród bywalców teatru zainteresowanie.

Ceny miejsc znizowane. Bilety do nabycia w obu kasach teatru (w teatrze przy ul. Ogrodowej 18 i w cukierni Gostomskiego, róg Moniuszki i Piotrkowskiej).

TEATR W SALI GEYERA.

Dzisiaj po raz pierwszy na dwóch przedstawieniach po południu i wieczorem „Głośna sprawa”, niezwykle wstrząsająca sztuka, pełna dramatycznego napięcia. Reżyserja dyr. J. Piłarskiego. W rolach głównych pp. Bronowska, Openówna, Brzozowska, Norwidówna, dyr. Piłarski, Bolkowski, Puchalski, Gwido Trzywdar-Rakowski i Skorasieński. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50.

O godz. 1 rano w Teatrze w sali Geyera poranek ku czci Słowackiego. Ceny najniższe.

CYRK K. KLUDSKY.

Przedstawienia w olbrzymim cyrku K. Kludsky'ego budzą szczerą podziw i zachwyt wśród tłumnej publiczności. Na trzech arenach jednocześnie występują niezwykle leśni gimnastycy, woltżerki, jeźdźcy i t. d. Szczególną emocję budzi tresura białych niedźwiedzi, lwów, tygrysów, bawołów, żeb i koni, imponująco przedstawiają się ćwiczenia piramidy 25 słoni, zaciekawienie również budzą różnego rodzaju wyścigi konne, a na osobną wzmiankę zasługują brawurowe ćwiczenia napowietrzne akrobatów. Całość przedstawień jest nader sprawna, to też zachwycona publiczność obdarza wykonawców hucznymi oklaskami.

Dzisiaj, w sobotę i niedzielę, odbędą się dwa przedstawienia od godz. 4-ej (program wieczorowy) oraz o godz. 8-ej.

Na srebrnym ekranie.**Z MIEJSKIEGO KINEMATOGRAFU OŚWIATOWEGO.**

Miejski Kinematograf Oświatowy przy Wodnym Rynku (róg Rokicinińskiej) od wtorku, dnia 28 czerwca r. b., do poniedziałku 4 lipca włącznie, wyświetla przepyszną 12-aktową komedję p. t. „Złociwie w opalach” ze znakomitymi artystami mi Patem i Patachonem w rolach głównych.

Film ten wyświetlany jest na seansach dla dorosłych codziennie o godz. 18.45 i 20.45 (w soboty i niedziele o 16.45, 18.45 i 20.45, dla młodzieży zaś o godz. 15 i 16.45, (w soboty i niedziele o godz. 13.15 i 15).

Ceny miejsc w Kinematografie Oświatowym wynoszą dla dorosłych: I miejsce — 70 gr., II — 60 gr., III — 30 gr., dla młodzieży: I miejsce — 25 groszy, II — 20 gr., III — 10 gr.

W poczekalniach Kinematografu Oświatowego odbywają się codziennie audycje radiofoniczne do godz. 22-ej.

WZLISZE 11-72
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
RYSUUNKI PROJEKTU REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONUJĄ
R. BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

KURJER SPORTOWY.**Komunikat Zarządu****L. L. O. P. N. № 11.**

Spis klubów należących do Łódzkiej Ligi Okręgowej Piłki Nożnej.

Liga I.

- 1) Kl. Turystów, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 145.
- 2) Łódzki Klub Sportowy, Łódź, Piotrkowska 108.
- 3) Łódzkie Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne, Łódź, ul. Wodna 19, Wł. Franciman.
- 4) Grono Miłośników Sportu, Łódź, ul. Różana 12, St. Pawlak.
- 5) Pabjanickie Towarzystwo Cyklistów, Pabjanice, T. A. Krusche-Ender, K. Lehman.
- 6) Z. S. G. S. „Hakoah”, Łódź, ul. Południowa 6.
- 7) Ł. T. G. „Sila”, Łódź, ul. Piotrkowska 174, O. Dressler.
- 8) T. G. „Sokół”, Zgierz, Magistrał, Seweryniak dla Sokola.

Liga II.

- 1) Ł. T. S. „Szturm”, Łódź, ul. Sienkiewicza 71, B. Nikel.
- 2) S. S. „Pogoń”, Łódź, Piotrkowska Nr. 283.
- 3) S. S. „Rapid”, Łódź, ul. Wólczańska 98, R. Szrofcke.

- 4) K. S. „Samson”, Łódź, ul. Zawadzka 5, Dom Ludowy.
- 5) Z. S. G. S. „Hasmonea”, Łódź, ul. Kilińskiego 134, Br. Koplewicz.
- 6) K. S. „Orkan”, Łódź, ul. Kowieńska Nr. 9.
- 7) Stow. Sportowe Koła Młodzieży (Chojny), Łódź, ul. Zimna 6, W. Nowakowski.
- 8) T. S. O. „Odrodzenie”, Łódź, ulica Rzgowska 90.
- 9) P. K. S. „Burza”, Pabjanice, Południowa 13, F. Nowicki.
- 10) T. G. „Sokół”, Pabjanice, ul. Zachodnia 4, E. Magrowicz.
- 11) K. S. „Jedność”, Pabjanice, ulica Fabryczna 4.
- 12) Z. S. G. S. „Makkabi”, Zgierz, Bank Ludowy, Rozenman.
- 13) Konstantynowski Klub Sportowy Konstantynów pod Łodzią.
- 14) T. G. „Sokół”, Zduńska Wola, Al. Kościuszki 10, F. Pawłowski.
- 15) R. K. S. „Gwiazda”, Zgierz, ul. Piłsudskiego 18.
- 16) Rudzkie Tow. Sport. Gimn., Ruda Pabjanicka, ul. Zielona 8, Hugo Lachman.
- 17) Policyjny Klub Sportowy, Łódź, ul. Żeromskiego 88.

Liga III.

- 1) Żyd. Kaliski Klub Gimn. Sportowy, Kalisz, ul. Wiejska 14.

2) Z. K. S. „Kadimah”, Łódź, ul. Żeromskiego 9.

3) K. S. „Orle”, Zgierz, Łęczycka 9, Czerwiński.

4) T. S. „Unia”, Łódź, Kałna 2.

5) K. S. „Radogovia”, Łódź, ul. Hajzlera 7.

Zarząd L. L. O. P. N.

Po meczu Polska — Rumunja.**ZŁOŚLIWY SĘDZIA.**

Po rozegranym meczu piłkarskim w Budapeszcie, czytamy w „Przeglądzie Sportowym” kilka omówień, a mianowicie:

Zawody te należy uważać za sukces z bardzo wielu względów. Drużyna polska złożona w ostatniej chwili z graczy, którzy byli poprostu pod ręką, składała się z 6-ku nowicjusów.

O wartości sukcesu świadczy choćby wizyta posła p. Szembeka w szatni drużyny, w czasie której, dziękując nam za grę i wynik, wyraził swą wdzięczność za podniesienie tak godnie prestiżu sportowe go Polski, nadwątłego w Rumunji znacznie wynikami w szermierce i fennisie.

Z kolonii polskiej żywiej zajął się drużyną artysta-malarz p. Urbański, któremu należy się za to podziękowanie, podobnie jak innym panom oraz paniom, których nazwiska niestety nie znamy.

Pan „sędzia”.

Warto w końcu scharakteryzować sylwetkę sędziego p. Stepanowskiego — Cze

KINO „SPLENDID”.

„Graziella” (Miłość zadaje cierpienia) oraz „Król Lewicz fiolków”.

System programów składanych, stosowanych od pewnego czasu przez dyrekcję „Splendidu” jest mile widzianą przez publiczność inowacją, o ile sędzić można z zapełnionej widowni kina-teatru.

Ułożenie efektownego programu składanego nie jest rzeczą łatwą. Zwykle jedynie do głównej części przywiązuje się wagę, natomiast numer „nadprogramowy” przyjmuje się z pobłażaniem.

Gdy składa się „program składany” we właściwym tego słowa znaczeniu, gdy wszystkie części traktujemy z jednakowym „szacunkiem”, program musi być błyskotliwy różnorodnością wywoływanych wrażeń, barwny, urozmaicony.

Pod tym względem dramat „Miłość zadaje cierpienia” (Graziella) i komedia „Król Lewicz fiolków” są jakby dla siebie stworzone. Czyż można sobie wyobrazić bardziej kontrastowe postaci głównych bohaterów poszczególnych części programu, jak słodka, szczerą Ninę Vanne i egzaltowana, nienaturalna Lil Dagover?

„Król Lewicz fiolków” — to prawdziwe arcydzieło gry i reżyserji, chwytające się na ruchomym mostku pomiędzy dwoma biegunami: dramatem i komedią, mistrzowskie dzieło gry kameralnej. Jeden ze szczytów w rozwoju filmów, zaszczytna karta dla wytwórni „Ufa”, która subtelnym opracowaniem kapryśnego tematu, dała obraz, pełny powabu i niewysłowionego czaru.

Dowcipy są wykwintne i dyskretne. Niema ordynarnych „kawałów” — jest prawdziwy humor. Wytworny komizm sytuacji, zapalne wyczerpanie najdrobniejszych rekwizytów, znamionuje w każdej scenie pomysłowość inscenizacji.

Ale najwyższe uznanie należy się artyście, który stworzył kreacje prawdziwie świetne, Harry Liedtke, Lil Dagover, Dary Holm, Ernest Verebes, Evi Eva — tworzą koncertowo zgrany zespół artystyczny.

Obraz „Graziella” jest najszlachetniejszym wyrazem ducha kinematografii francuskiej; łączy on w sobie najbardziej pietystyczna cdmalowanie przeżyć najszlachetniejszego przedstawiciela romanizmu, Alfonsa de Lamartine'a wraz z prawdziwie zwycięską techniką kinowa.

„Graziella” jest ostatnim dziełem Baroncelliego, który zamierzał porzucić potem kino i powrócić do rzeźby. Ale nie tak łatwo odczepić się od rydwanu Dziesiątej Muzy. I nic dziwnego: film łączy w sobie pierwiastki wszystkich bez mała sztuk pięknych, a zwłaszcza sztuk plastycznych: rzeźby i malarstwa.

Podkreślić należy przepyszną w swojej prawdziwości tego dramatu: był on wykonany w okolicach Neapolu, dzięki czemu reżyser mógł uraczyć nas szeregiem arcypięknych widoków. Wogóle malarstwa wartość obrazu jest wysoce artystyczna.

Step.

Komunikaty.

Docent Dr. Edward Cmunt ordynuje w Piszczanach.

cha. Pan ten, w wywiadzie, udzielonym prasie, zaznaczył, że drużyna polska to za wodowcy, ponieważ P. Z. P. N. uznał Ligę, która powstała właśnie na tle zawodowstwa.

Pozatem prowadził mecz jak dobry handlarz, to też krzywdził Polskę skandalicznie. Należałoby to sobie zapamiętać na przyszłość.

CZARNI — Ł. K. S.

Drużyna Czarnych przyjechała do Łodzi w najbliższym swym składzie, aby rozegrać dziś pierwsze zawody z ŁKS-em o mistrzostwo Polski. Skład ŁKS. będzie prawdopodobnie następujący: Miła—Cyll, Galecki—Gosławski, Trzmiel, Jasiński — Dürka, Miller, Janczyk, Lange i Sledź.

PRASKA DRUŻYNA D. F. C. AMATORSKIM KLUBEM.

Z dniem 1 lipca znana praska drużyna D. F. C. (niemiecki klub footballowy) zostaje zmieniony w drużynę amatorską, większa część profesjonalistów tej drużyny podpisała kontrakty z czeskiemi klubami, inni interesują się wiedeńskimi klubami. Jedynie kilku profesjonalistów ma zamiar po 6-miesięcznym okresie kadencji grać w klubie jako amatorzy. Przyczyną rozwiązania drużyny profesjonalnej jest postanowienie zarządu, który nie mógł przeciwstawić się kłopotom finansowym. D. F. C. nie mogło liczyć na większą ilość widzów w Pradze, ponieważ niemiecka mniejszość w tym mieście jest nieznaczna.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Środa, 29 czerwca 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Brak nam stabilizacji gospodarczej.

Sytuacja na rynku włókienniczym w Łodzi.

ex) Tygodnie ostatnie, które dopiero co minęły, jak niemniej najbliższy miesiąc przedstawiają czasokres obfitujący w tak liczny szereg doniosłych przejawów, iż niepodobna nie skupić na nich uwagi.

Rok rocznie, dzięki charakterowi wybitnie rolniczemu kraju naszego, przebiegać musi Państwo Polskie okres t. zw. przednowka. Kto sobie „przytomni” wami kl życia wsi w czasie od połowy kwietnia do połowy sierpnia, a jednocześnie rozważy sobie, iż warunki te są w tym okresie czasu „chlebem codziennym” dla 68 procent ludności, zamieszkującej terytorium Rzeczypospolitej — łatwo sobie dopowie i wytłumaczy, dlaczego reperkusja, odbicie przednowka w Polsce jest tak bardzo gospodarce naszą wszechobejmujące.

W rzeczy samej bowiem zmniejszona zdolność płatnicza aż 21 milionów ludności rolniczej kraju naszego (na ogólna liczbę 30-tu) daje się odczuć i kupiectwu i przemysłowi i rzemiosłu, jak również odbiła się na dochodach skarbowych.

Zauważmy zaś, iż zmniejszona siła nabywcza ludności rolniczej wynika, jako skutek zjawiska, które zawrzeby można w dwu wyrazach: wyprzedanie się z zapasów żniw. Zatem równoległe z sezonem „ogórkowym” w handlu, względnie zastojem w przemyśle, brakiem zamówień u rzemieślników — kroczy niedostatek na rynku własnym, i to w dziedzinie podstawowego artykułu pierwszej potrzeby, jakim są zboża chlebowe.

Stąd w dalszej konsekwencji notujemy załamanie się równowagi bilansu handlowego, którego ujemne saldo w miesiącach: kwiecień i maj, *) w porównaniu do nadwyżek stycznia, lutego i marca, stanowią prawdziwą niespodziankę statystyczną.

Dodajmy, iż nawet dokładne przestudiowanie poszczególnych składników naszego obrotu zagranicznego w odnośnych miesiącach nie może wykazać, aby przyczyną jego spoczywała po stronie wywozowej bilansu. To też na takim tle ze zdwojona jasnością występuje zależność rynku polskiego w okresie przednowka, od importu. Jeśli się nawet przyjmie przypadkowość zbiegu licznych dostaw za granicznych, oraz uwzględni wyższy w tej chwili poziom rynkowych cen polskich od poziomu światowego, co niewątpliwie forytuje import, — wobec faktu przeważnie spożywczego dowozu, nie ujmie to w niczem prawdziwości naszkicowanej sytuacji.

Dofaczymy jeszcze dalsze następstwa ujemnego salda w bilansie handlowym, a który w polskich warunkach, bez poważniejszego błędu, utożsamiać chyba można z ujemnym saldem bilansu płatniczego. Otóż wpływ deficytu bilansu handlowego na zapasy dewiz i kruszcu Banku Polskiego, idzie niemal równoległe z liczbami tegoż deficytu. Od stycznia do maja 1927 r. zmienia się tu stan z dodatniego salda netto w wysokości 32 milionów na ujemne saldo w sumie 3.400.000.

*) Niedobór bilansu wynosił w kwietniu 28.807 tys., w maju 49 milj. 637 tys., gdy jeszcze w lutym była nadwyżka w wysokości 4.403.000.

I nie dziw, jeśli wobec tak zmienionej konfiguracji kilku podstawowych sprawdzianów pomyślności gospodarczej kraju, ponieważ niepodobna jej we wszystkich szczegółach przypisać przejściowym zjawiskom przednowka, zaczęło się wolać o naprawę.

A więc wytoczono cały przeobfity arsenał zwykłych w takich okolicznościach środków zaradczych. Nie zapomniano odwołać się do daleko idącej reglamentacji zbóż chlebowych, nie wyrzekając się nawet zakazu; uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 2 czerwca uczyniła realny, a może i doniosły w skutkach krok w dziedzinie wydatniejszego poparcia eksportu, rozszerzając listę wyrobów metalowych, korzystających ze zwrotu cła przy wywozie; dalej coraz częściej podnosi się głosy, o podwyżkę i waloryzacji taryfy celnej. Niemniej częste są odwoływania się do patriotyzmu gospodarczego szerokich warstw społeczeństwa polskiego, przyczem pragnie się w ten sposób wpłynąć na niepożądaną dynamikę po stronie importowej naszego bilansu handlowego.

Reasumując poczynione kroki o charakterze mniej lub więcej wyraźnie interwencyjnym, należy dla zachowania ścisłości wywodów, podkreślić, że są tylko palliatywami. Pozatem leczy zło już narosłe, częściami zapobiegając i dalszemu, — niepodobna wszakże niepostrzec, iż je ani nie usuwają, ani temniej podłoża, na jakim powstało.

Owszem widać z dorywczego charakteru posmieć, iż kierownicy odpowiedzialni naszej polityki gospodarczej, odmierzyli je wyraźnie na przejściowość doby przednowkowej. Z nastaniem żniw, oczywiście żniw zadawających, oczekują przełamania obecnego bezwładu gospodarczego. Mieści się w takim postawieniu zagadnienia wiele prawdopodobieństwa; nie brak jednak również i momentu aleatorycznego. A miż współdziałały — jeśli je wręcz nie wytworzyły — przy tak niekorzystnym układzie omawianych zjawisk gospodarczych inne, poza przednowkiem, leżące przyczyny?

Czy nie ma znacznego prawdopodobieństwa

ex) W maju b. r. produkcja ropy w zagłębiu naftowym wyniosła 4.609,71 cystem. W porównaniu z kwietniem odnotowano więcej o 304,61 cystem, a to z powodu spalania mniejszej ilości ropy oraz dowierzenia się produkcji w paru nowych otworach w Mraźnicy.

Jak się dowiadujemy, pertraktacje o pożyczkę zagraniczną dla naszego przemysłu cukrowniczego mają przebieg pomyślny i według przypuszczeń zostaną wkrótce zakończone.

„Krakowskie Łuszczarnie i Młyny” mają zamiar wybudować w porcie gdyńskim nowoczesną łuszczarnię ryżu z dzień na produkcja 240 tonn przy pomocy kapitału angielskiego. Celem wykorzystania produktów odpadkowych ryżu powstać ma również fabryka krochmalu dla przemysłu tekstylnego łódzkiego.

Polski Monopol Tytoniowy prowadzi rokowania w sprawie wywozu znacznej

ilości papierosów polskich do Stanów Zjednoczonych A. P. Rokowania te są już bliskie zakończenia.

Pomiędzy lotewskim ministrem spraw zagranicznych Celensem i posłem polskim Łukaszewiczem doszło do porozumienia w sprawie terminu rokowań o zawarcie traktatu handlowego polsko - lotewskiego. Rząd włoski ogłosił dekret obniżający z dniem 1 lipca komorne za mieszkanie, składające się z 6 pokoi o 15 proc., z 8 pokoi o 10 proc., dla lokali handlowych o 10 - 12 proc. W związku z tym dekretem obecne komorne we Włoszech jest czterokrotnie wyższe od ceny przedwojennej. Pertraktacje między Sowietami a „American - General Motors”, prowadzone od dłuższego czasu w kwestii założenia przedsiębiorstwa automobilowego w Moskwie, zostały zerwane. Pertraktacje wykazywały wielkie trudności techniczne, niezależnie od innych trudności.

stwa przypuszczenie, że kryzys walutowy i bilansu handlowego w dość znacznej mierze spowodzić należy do skutków wadliwego obiegu pieniężnego, poprostu inflacji kredytowej, zarówno w jej czystej formie Banku Emisyjnego, jak również banków państwowych. Wszak zauważyli to ekonomiści i skarbcowcy tej miary co: Władysław Grabski, Jerzy Zdzichowski i prof. Edward Taylor.

A jeżeli zlekceważymy analizie tej przyczyny, czyż nie staje się rzeczą oczywistą, iż popadamy mimo woli w niebezpieczeństwo ponownego popadnięcia w analogiczne położenie w roku następnym — położenie, które — z uwagi na możliwy brak pomocy zewnętrznej — może przybrać rozmiary bardziej groźne? Pomyślny bowiem zbieg realizacji większej pożyczki zagranicznej z wynikami prawdopodobnie średnich żniw tegorocznych, co jest na razie równoznaczne z opanowaniem bieżącego kryzysu, może aż nadto łatwo zrodzić, a nawet upowszechnić przekonanie, iż coroczny krytyczny stan gospodarki polskiej w miesiącach późnowiosennych oraz wczesnego lata przypisać należy tylko i wyłącznie okresowi przednowka w kraju o wybitnie rolniczej strukturze.

Tymczasem opinia taka, mimo wielu zewnętrznych pozorów trafności, nie jest poprawna. Wręcz powiedzieć trzeba, że kryzys przednowkowy w Polsce — zwłaszcza ilekroć się tyczy z widocznym podniesieniem się ogólnego poziomu cen, stanowi głębszego charakteru załamanie się gospodarki naszej. Domaga się więc gruntowniejszej i bardziej wszechstronnej obserwacji oraz stosowania innej jeszcze, poza zarządzeniami palliatywnymi, polityki gospodarczej.

Lekamy się, że odpowiedzialne czynniki rządowe pójdą i tym razem do przysło

wiowej drodze najmniejszego oporu, odkładając lub neglżując naprzykład zarządzenia walutowe i skarbowe co zresztą wobec niedalekiej finalizacji pożyczki zagranicznej oraz realizacji żniw może nawet nie pociągać za sobą narazie innych ujemnych konsekwencji.

L. G.

MIGAWKI GOSPODARCZE.

ilości papierosów polskich do Stanów Zjednoczonych A. P. Rokowania te są już bliskie zakończenia.

Pomiędzy lotewskim ministrem spraw zagranicznych Celensem i posłem polskim Łukaszewiczem doszło do porozumienia w sprawie terminu rokowań o zawarcie traktatu handlowego polsko - lotewskiego.

Rząd włoski ogłosił dekret obniżający z dniem 1 lipca komorne za mieszkanie, składające się z 6 pokoi o 15 proc., z 8 pokoi o 10 proc., dla lokali handlowych o 10 - 12 proc. W związku z tym dekretem obecne komorne we Włoszech jest czterokrotnie wyższe od ceny przedwojennej.

Pertraktacje między Sowietami a „American - General Motors”, prowadzone od dłuższego czasu w kwestii założenia przedsiębiorstwa automobilowego w Moskwie, zostały zerwane. Pertraktacje wykazywały wielkie trudności techniczne, niezależnie od innych trudności.

RYNEK BAWELNIANY.

Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych sytuacja ogólna w dniach ostatnich nie uległa zasadniczej zmianie. W dalszym ciągu ruch w branży tej był minimalny w związku z bardzo słabym zapotrzebowaniem klienteli. Kupców przyjeżdżących niema prawie zupełnie, również nie kupują kupcy miejscowi. Objawem bardzo charakterystycznym na rynku tym, jest to, iż jeżeli zgłaszają się nawet po towary kupcy, to są to klienci, o ile już nie zupełnie niepewni, to w każdym razie słabi. Tyma czyż sobie zjawisko to należy tem, iż kupcy ci, zakupiwszy w swoim czasie poważniejsze zapasy towarów na weksle, których terminy się już zbliżają, chcą nabyć towar świeży, by za uzyskane ze sprzedaży tego towaru pieniądze, wykupić swe zobowiązania dotychczasowe. Zasadnicze plany te im się nie udają, dostawcy bowiem stosują obecnie przy sprzedaży swych wyrobów politykę ogromnie ostrożnościową, i kredytu wekslowego udziela ją wyłącznie firmom najpewniejszym.

Jeżeli chodzi o protesty wekslowe, to napływają one w dalszym ciągu i to w dość poważnych ilościach. Specjalnie dużo protestów napływa z prowincji. Kupcy prowincjonalni tłumaczą swą niewypłacalność ogromnymi trudnościami, w jakich obecnie się znaleźli w związku z niepomyślnymi pogodami, które wpływają na zmniejszone znacznie zapotrzebowanie, wzmocnionymi podatkami, na które rezerwo wać muszą całą posiadaną gotówkę, ogromną konkurencją, która powoduje zupełną niemożność zarobkowania. Jakkolwiek przyczyny wyżej wymienione są dość poważne, nie mogą one jednak wpłynąć do tego stopnia, by większość kupców prowincjonalnych nie mogła się zupełnie wywiązać ze swych zobowiązań. Jak twierdzą hurtownicy tutejsi, niewypłacalność kupców tłumaczy się w pierwszym rzędzie lekceważeniem dostawców przez tych klientów. Zamiast zapłacić w terminie weksle, wolą oni zobowiązania swe sprolongować, względnie dopuścić nawet weksle do protestu. Doprowadziło to do tego, iż większość firm hurtowniczych w Łodzi, wogóle towaru obecnie nie sprzedaje, nie chce bowiem ryzykować w dalszym ciągu. O ile stan ten potrwa dłużej, liczyć trzeba się będzie z tem, iż wogóle niektóre hurtownie włókiennicze w Łodzi będą musiały interesy swe zlikwidować. Jeżeli chodzi o ceny towarów bawełnianych, to narazie pozostały one prawie zupełnie bez zmiany. Jakkolwiek w swoim czasie Kruschei Ender zapowiadał wyższe cen na niektóre swe artykuły zimowe, na razie zwyczajka ta nie nastąpiła. Przeciwnie, jeżeli chodzi o towary letnie, to notowano ostatnio na nie tendencję zniżkową, co zresztą wskazuje jaknajdokładniej, iż sezon letni w przemyśle bawełnianym już się kończy.

RYNEK MATERIAŁÓW WELNIANYCH.

Na łódzkim rynku towarów wełnianych sezon letni uważać należy za zakończony. Obecnie wszystkie fabryki przygotowują się intensywnie do nadchodzącego sezonu zimowego, który rozpocznie się najprawdopodobniej w końcu lipca, względnie w początkach sierpnia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sezon zimowy w branży tej przejdzie pomyślnie, tembardziej, iż protesty wekslowe należą tutaj do rzadkości i obliwu wpływa jak narazie zupełnie zadawajająco.

Kolekcje wysyłane są obecnie przez fabryki do poszczególnych firm, celem otrzymania już teraz ewentualnych zamówień.

Adhal.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Mąka pszenna (kg) I gat. 95 gr., II gat. 90 gr. żytnia II gat. 70 gr., kartoflana zł. 1.00. Ryż I gat. zł. 1.70, II gat. zł. 1.20—1.40, kasza jaglana I gat. zł. 1.00, II gat. 90 gr., manna zł. 1.20—1.60, krakowska zł. 1.30—1.60, tatarszana zł. 1.10—1.20, jęczmienna 80 gr., perłowa zł. 1.00.

Nabiał: Masło oselkowe 4.50—4.80 do 5.00 za kilogram, masło śmietankowe 5.00 — 5 i pół zł., jajka 1.90—2.10, za I gatunek jaj tak zwanych wybieranych do 2.40 za mendel, jajka skrzynkowe 1.80 do 2 zł., kilogram sera 1.50 do 1.70, kilogram twarogu 1.30 — 1.40, litr śmietany słodkiej 1.70—1.80, litr śmietany kwaśnej (zbieranej) od 2 zł. do 2.20, mleko 40 — 45 gr. za litr.

Drób: Kura 4.00 — 6.00 do 8 zł., para kurczaków 3.00 do 4.50, kurczak większe do 6 zł., kaczka od 2.50 do 6 zł., gęś 10 do 14 zł., indyki 13—15 do 17 zł., młode gołębie para 1.50 do 2 zł.

Ziemniaki: Kilogram ziemniaków od 28 do 30 a nawet do 35 gr., za korzec ziemniaków (100 kilogramów) 27 do 30 zł., kilogram marchwi od 60 do 80 gr., buraki od 50 do 65 gr., kilogram cebuli 70 — 90 gr., cebula cukrowa zł. 1.10.

Ogrodoznica: Kilogram szczawiu 50 do 60 gr. kilogram szpinaku 80 — 1.00, kilogram rabarbaru 60 do 75 gr., pecepek rzodkiewek 5 do 10 gr., ogórki inspektowe od 60 gr. do 1.30 za sztukę, kałafiry od 60 gr. do 1.50, pecepek szparagów 1.00 do 1.80, pomidory 4.50 do 5.50 za kilogram, sałata 4 do 8 gr., pecepek włoszczyzny 15 gr., pecepek marchewki 25 do 35 gr., pecepek buraków 30 gr.

Owoce (cena za 1 kilogram) czereśnie 80 do 1.20, truskawki 1.00 — 1.20 do 1.70, agrest 90 do 1.20, kilogram zagranicznych jabłek 5.00 do 7 zł., pomarańczę 80 do 1.50, cytryna 12—20 gr.

Ruch na rynkach duży.

ZE ŚWIATOWEGO RYNKU WELNIANEGO.

Ostatnie aukcje wełniane w Sydney zostały otwarte 20 b. m. Wybór wełny na aukcjach tych był dostateczny. Ilość kupców była poważna i ożywienie znaczne. Tendencja kształtowała się naogół pod znakiem mocniejszej i cała podaż wełny była sprzedana po cenach, przewyższających ceny dotychczasowe o 5 procent. Dalszy przebieg aukcji pozostał bez zmiany, zamknięcie jednak aukcji, które nastąpiło 22 b. m. wykazało tendencję mocną i zwyczajową. Zwróciło na siebie uwagę zwiększone zapotrzebowanie ze strony Włoch i Rosji Sowieckiej.

Aukcje w Brisbane odbędą się w terminie od 28 — 30 b. m., gdzie przypuszczalna podaż wyniesie około 50 tysięcy bel, w czem około 4.200 bel Scouredów. (ah)

NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 28 czerwca 1927 r.
Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.00, Berlin 46.90—47.30, wypłata na Warszawę 47.01—47.21, na Kałowiec 46.95 — 47.15, na Poznań 46.97 — 47.17, Gdańsk 57.60 — 57.75, wypłata na Warszawę 57.50 — 57.65, Wiedeń czeki 79.19—79.47.

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIELD ZBOŻOWYCH.

Łódź, dn. 28 czerwca (A. W.)
Zboże:
Żyto 53—54
Pszennica 60—61
Jęczmień 48—49
Owies 50—51
Otręby żytnie 35—36
Otręby pszenne 31—32
Kowalski, Frydenson i S-ka w Kaliszu:
Żytnia specj. naprzęd. 45-proc. 79.30
Żytnia luksusowa 50-proc. 77.80
Żytnia „Patent“ 55-proc. 76.30
Alaska 65-proc. 73.30
Bracia Kowalscy w Kaliszu:
Pszenna I gat. 83.30
Pszenna 0000 79.30
Pszenna 000 69.30
Pszenna Wilson 87.30
Schneider i Zimmer, Leszno, Wielkopol.:
Żytnia luksusowa 79.30
Żytnia Falka 77.30
Żytnia Nr. 1 59.30
Żytnia Nr. 2 55.30
Pszenna Patria 92.50
Pszenna 0000 85.50
Pszenna 00 68.50
Zelechowski w Łowiczu:
Żytnia luksusowa 79.00
Żytnia 0000 77.00
Pszenna 0000 86.50
Pszenna 0000 A. 81.50

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Gotówka:

Dolary zł. 8,93

Paryż zł. 35.00
Tendencja dla walut mocniejsza, dla akcji słaba. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.93 w żądaniu i 8.92 w płaceniu.

Tendencja nieco mocniejsza. obroty małe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 czerwca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.91,5 — 8.94 — 8.89

Czeki.

Belgia 124.30

Holandja 358.45

Londyn 43.45

N. York 8.93

Paryż 35.04

Praga 26.50

Szwajcaria 172.27

Wiedeń 125.90

Włochy 50.60

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 56.—, 55.75

6-proc. pożyczka dolarowa 85.—, 84.75

Pożyczka kolejowa 102.50, 103.—

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92.—

4 i pół proc. listy zastaw. Tow. Kred.

Ziemińskiego 51.—, 50.75, 52.—

8-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy

72.50, 71.50, 72.—

5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy

61.—, 60.—, 61.—

5-proc. pożyczka konwersyjna 62.—

ARCEJ.

Notowano w słotyck.

Bank Dyskontowy 130.—

Bank Polski 125.—, 123.—, 126.—

Bank Zarobkowy 68.—

Bank Handlowy 6.80

Bank Zachodni 25.—

Węgiel 79.—, 76.—, 78.—

Cegielski 30.—, 33.50, 30.—

Modrzejów 6.70, 6.60, 6.70

Rudzki 1.65, 1.90

Zyrardów 13.50

Haberbusch 120.—

Cukier 3.80

Nobel 37.40

Lilpop 22.—, 21.50, 22.—

Ostrowieckie 60.—, 65.—

Starachowice 46.50—48.—

Borkowski 2.25, 2.40

Polus 1.50

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 28 czerwca (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich 57,60—57,75

100 dolarów 514,05—515,85

ozek na Londyn 26,05 1/4

Telegraficzna wypłata:

na Warszawę 57,50—57,65

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 28 czerwca (PAT).

Notowania końcowe.

New-Jork 4.85 3/8 Holandia 12,19

Francja 124,01 Belgja 34,96 3/4

Włochy 86,50 Niemcy 20,49 5/8

Szwajcaria 26,22 1/4 Hiszpanja 28,50

Portugalia 2,45 Danja 18,16 1/4

Szwecja 18,11 Norwegja 18,76

Praga 163,81 Helsingfors 192,81

Wiedeń 34,52 Warszawa 43,50

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 28 czerwca (PAT).

Notowania końcowe.

Londyn 124,02 N. Jork 25,58 1/2

Belgia 354,75 Hiszpanja 434,00

Włochy 144,50 Szwajcaria 491,50

Niemcy 604,75 Holandia 1022,50

Szwecja 684,50 Danja 681,75

Praga 75,70 Rumunja 15,25

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

Od wtorku, dn. 28 czerwca do poniedziałku, dn. 4 lipca 1927 r. w l.

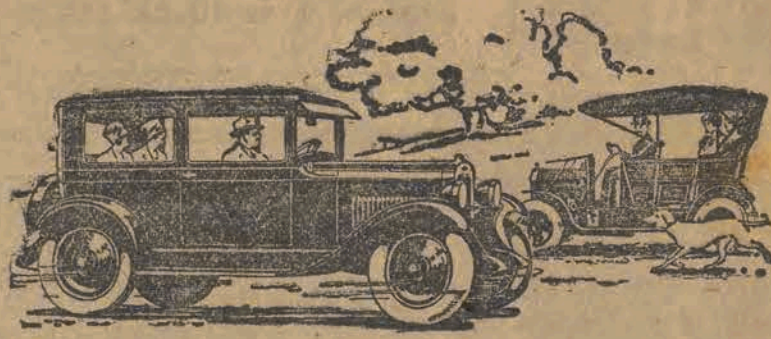
Dla dorosłych. Dla młodzieży:

PAT i PATACHON

w 12-aktowej komedji p. t.

„ZIĘCIOWIE W OPALACH”.

Zewnętrzna różnica



Rzuca się każdemu w oczy, nie zapominajcie jednak o wnętrzu samej maszyny.

Samochód „Chevrolet” posiada i wspaniałą karoserję i silny motor, cieszący się wszechświatową sławą dzięki swej oszczędności, pewności i temu nadmiarowi siły i energii. Przekonacie się o tem przy nadarzającej się okazji.

Motor udoskonalono wprowadzeniem oczyszczacza do powietrza i filtrów do oliwy, przez co osiągnięto większą trwałość i oszczędność.

Równie pewnie, jak motor pracują przy najszybszej jeździe hamulce, składające się z dwóch niezależnych systemów, a działają one momentalnie bez najmniejszych wstrząśnień.

Piękność i elegancja, doskonałość techniczna, przystępna cena i oszczędność utrzymania — oto zalety samochodu „Chevrolet” typ 1927 roku.



Upelnomocnione Zastępstwo „Chevrolet”

Auto - Dom „Mobile” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Łódź, Piotrkowska 175, Tel. 25-06. 175. Przedstawiciel: „Salon Samochodowy” ZYGMUNT DMOWSKI Łódź, Piotrkowska 150, tel. 29-40. Fabryka General Motors.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Anglja pozbywa się niemiłych gości.

Obywatele sowieccy opuszczają Londyn.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 28 czerwca.

Minister spraw wewnętrznych podał następujące informacje o sowieckiej delegacji rządowej. Na 31 osób personelu poselstwa sowieckiego, 30 osób opuściło już Anglję. Pozostała na miejscu osoba otrzymana już odpowiednie wezwanie do wyjazdu. Na 53 osoby, należące do sowieckiej delegacji handlowej — 41 już odjecha

ło, 6 otrzymało wezwanie do wyjazdu. Pozostałych 5 osób jeszcze takiego wezwania nie otrzymało. Poza tem przebywają na terytorjum Anglii 350 obywateli Rosji sowieckiej. Z tych 48 osób opuściło już Anglję. Pozwolenie na pobyt pozostałych obywateli Rosji sowieckiej będzie zbadane indywidualnie, przyczem osoby uprawiające legalny handel w żadnym wypadku nie poniosą szkód.

Ogień zemsty nęka Bolszewję.

Pożar gmachu poselstwa sowieckiego w Konstantynopolu.

Agencja Wschodnia.

Konstantynopol, 28 czerwca.

Gmach poselstwa sowieckiego w Konstantynopolu, w Bujuk-Dere, z niewiadomych przyczyn stanął w płomieniach, zanim zaś zdołano zainicjować energiczną akcję ratunkową — spłonął niemal doszczętnie.

Od czasu, gdy stolica Turcji przeniesiona została do Angory, przedstawicielstwo w Bujuk-Dere otrzymało charakter letniej rezydencji posła sowieckiego, a przede wszystkim, było głównym siedliskiem propagandy komunistycznej na Turcji i krajach bałkańskie. Wszyscy agenci komunistyczni, przejeżdżający przez Konstantynopol za trzymywali się tutaj.

Panuje opinja, iż ogień podłożony został przez emigrantów rosyjskich. Sekretarz poselstwa sowieckiego w Turcji Pationkin założył gwałtowny protest przeciw niedostatecznemu strzeżeniu przez władze tureckie gmachu poselstwa.

Protest ten jest o tyle niezasadzony, iż — według znanego okólnika Kemala — wszystkie poselstwa, które się w ciągu określonego czasu nie przeniosły do Angory, mogły się uważać za nieakredytowane przy rządzie tureckim. Przeto budynek poselstwa w Bujuk-Dere zasadniczo przez władze tureckie nie powinien być uważany za obiekt, podlegający szczególnej opiece.

Katastrofalna eksplozja pod Gdańskiem.

Wybuch benzolu na statku „Falke”.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Gdańsk, 28 czerwca.

O katastrofie eksplozji, która miała miejsce wczoraj na statku motorowym „Falke”, dowiadujemy się dalszych szczegółów.

Katastrofa spowodowana została wybuchem basenów benzolu. Ofiarą katastrofy padły w zabitych dwie osoby, a 4 zostały ciężko ranione. Ładunek statku motorowego składał się z około 1000 kg. benzolu i 2 beczek nafty. Podczas eksplozji znajdował się na statku kpt. Malberg ze Sztokholmu oraz dwaj maszyniści, mechanik oraz ślusarz, jak również 3 marynarzy.

Eksplozja była tak gwałtowna, że statek został rozerwany i natychmiast zaczął

tonać. Detonacje słyszano daleko na przedmieściach Gdańska.

Zony kapitana i maszynisty statku zdołały się uratować. Gdy nadbiegł na miejsce katastrofy akademik polski Jarmulowicz, kobiety przerażone zaczęły wołać do niego, aby ratował ich dziecko i pieniądze. A akademik wskoczył do palącego się statku, wyciągnął dziecko z tonącego statku oraz tekę z pieniędzmi.

Natychmiast po dokonaniu tego odważnego czynu nastąpiła druga eksplozja, która zupełnie zniszczyła resztę statku.

Jeden z zabitych mechanik Ervens prawdopodobnie został spalony na miejscu i zatonął ze statkiem. Szczątków jego jeszcze nie znaleziono. Trupa ślusarza Hubnera wylowiono z tonącego statku.

APOLLO

Dziś i dni następnych — nieśmiertelny **RUDOLF VALENTINO** i **NITA NALDI**
w egzotycznym i sensacyjnym **TRAGEDJA NOCY** (Ten, za którym
dramacie w 10 aktach p. t. **kobiety szaleją**)

NAD PROGRAM: FARSA W 2 AKTACH.

Baczność

Właściele Restauracji i Piwiarń.

Z dniem 29-go czerwca 1927 r. został polubownie zlikwidowany trwający zatarg pomiędzy browarami Tow. Akc. SS-rów K. Anstadta i Gustawa Keilicha w Łodzi, o czym zawiadamiają swych członków.

Stow. Właścicieli Restauracji Wojew. Łódzkiego.

Stow. Właścicieli Piwiarń Wojew. Łódzkiego.

Stow. Zyd. Właścicieli Restauracji i Piwiarń w Łodzi.

Panie i Panowie!

mają sposobność bardzo wysokiego zarobkowania przez wykwalifikowaną akwizycję. **Pierwszeństwo**: mają akwizytorzy i agenci handlowi.

Warunek: wyznaczenie katolickie i ukończone 25 lat. Zgłoszenia z dowodami osobistymi w czwartek od 3—6 po poł. i piątek od 11 do 1 u p. dyr. Bauera przy ul. Traugutta 8 II ptr. front.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 1 lipca br. o godz. 10 przed połud. i dni następne aż do wyprzedania w Poznaniu przy ul. Kantaka 1 narożnik ul. 27 Grudnia sprzedam publicznie największą dającą za gotówkę wielką ilość instrumentów dla lekarzy i dentyków, kompletne garnitury do sekcji i położnic, większą ilość waty, opasek i ślask, strzykawki wszelkich rodzajów, skrynek do instrumentów, bandaże gipsowe, rozmaite wyroby gumowe i kauczukowe, wielką ilość szkła dla laboratoriów, aptek i zakładów leczniczych, większą ilość waty ster. rozmaite przyrządy i części chirurgiczne, naczynia dezynfekcyjne do instrumentów, słuwaszki kleśonkowe, kilkanaście wag aptecznych, jedwab do szycia, jedwab aseptyczny, regały w składnicy, kilkanaście lamp elektrycznych, kilka par firan, ehodniki, maszynę do pisania „ROFFA” i wiele innych rzeczy.

Przetarg odbędzie się nieodwołalnie codziennie od godz. 10 przed poł. począwszy.

Obejrzeć można 1/3 godz. przed przetargiem.

BARTKOWIAK

kom. sąd.

w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 24.

Zaangażujemy natychmiast kilku zdolnych, inteligentnych

PRZEDSTAWICIELI

lat 25—30 na stałą pensję i prowizję. Oferty z fotografią składać do adm. pisma pod „777”

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecniczy Rentgenoterapia, Naświetla nie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze

Dr. ALTENBERGER Dr. MIŁODROWSKI

Dr. ARTYPIKIEWICZ Dr. NOWICKI

Dr. CZAPLICKI Dr. OLSZEWSKI

Dr. DUKIEWICZ Dr. SKIBIŃSKI

Dr. GAJEWICZ Dr. SKUSIEWICZ

Dr. GARLIŃSKI Dr. STAWOWCZYK

Dr. ŁUGOWSKI Dr. STARZYŃSKI

Dr. MAJEWSKI Dr. ZAŁĘSKI

Dr. MARX Dr. ZIEGLER ARTUR

Dr. MICHAŁSKI Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Kupimy wagę dziesiętną od 1500—2000 kg. w dobrym stanie z dużym pomostem żelaznym do ważenia żelaza.

Wiadomość:

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysł.

„ELIBOR”

L. J. BORKOWSKI

Oddział w Łodzi

[Kilińskiego 70, tel. 172 i 173.

Nowoczesny Gabinet Kosmetyczny
Janiny Jakubowskiej dypl. masaż.-kosm.

ul. Sienkiewicza 3/5 front i-sze p.

Masaż. Radykalne zabiegi przeciw wypadaniu włosów, łupieżowi, odmrożeniu i poceniu się. Trwałe przyściemnianie brwi. Elektroterapia. Sollux. Maski młodości. Specjalność: usuwanie wągrów, piegów, przyszczy, zmarszczek oraz podbródków. Godz. przyjeżdż od 10 r.—8 w. W niedziele i święta od 102.—

ZDROJOWISKO KRZESZOWICE

Koło Krakowa

piękna górzysta i lesista okolica.

Kąpiele siarczane, gazowe, masaż elektryczny i ręczny, elektryzacja, naświetlanie kwarcowe. — Zakład otwarty od 1-go maja b. r. — Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd.

Pensjonat „Helenka”

Zakopane - ul. Kamieniec. Gruntownie odnowiony, kuchnia wysmienita, weranda śliczna, pianino, dzwonki elektryczne, łażienka—nowy zarząd. Ceny konkurencyjne.



Ogłoszenie.

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych opłat i kar stemplowych odbędzie się w dniu 6 lipca 1927 r. od godziny 10 do 16 sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości u niżej wymienionych płatników:

- 1) Goński i Engelman, St. Wólczańska 9, 250 kg. przędzy,
- 2) H. Pladek, Główna 43, 2 rowery,
- 3) H. Pfeffer, Piotrkowska 111, 3 palta,
- 4) Światalski i Wilenberg, Narutowicza 11, 2 biurka,
- 5) Szm. Herszenberg, Cegielniana 23, 2 szt. towaru,
- 6) L. Lewkowicz, Wolborska 10, meble,
- 7) E. Frenkiel, Piotrkowska 25, maszyna do pisania i biurko,
- 8) D. Lengą, Piotrkowska 6, 10 palt.

Zasekwestrowane przedmioty są do obejrzenia u wymienionych wyżej płatników w dniu sprzedaży.

Łódź, d. 28 czerwca 1927 r.

NACZELNIK URZĘDU:

J. Kordasz.

ZAKŁAD PRZYRODO-LECZNICZY

„MIŁOWODY”

- otwarty przez cały rok -

p. i st. kol. OBORNIKI (Poznańskie).

Wodolecznictwo syst. dr. Żniniewicza. Kąpiele słoneczne i powietrzne. Gimnastyka. Masaż. Elektroterapia. Kąpiele gazowe, solankowe i jodowe. Nowoczesne urządzenia. Rozrywki. Sucha, lesista okolica. Duży park, rzeka. Ceny przystępne. Komunikacja dogodna. Informacji udziela i prospekty wysyła

60% zniżki kolejowej.

DYREKCYJA.



Ból głowy i wyczerpanie oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/3 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50.

Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych

POT i NIEMIŁA WONA
z RAK NÓG i PACH
USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY
OD 1/2 WIEKU
SUDORYN
W PUDEŁKU Z SITKIEM.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI”
WARSZAWA

Potrzebny natychmiast zdolny

Operator-laborant

Oferty sub „Fotograf”.

Dr. med.

ZYGMUNT DATYNER

Urolog

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 5—8. Piłsławieńska 11 dawniej Olguska. tel. 48-95

Lekarz - dentyista
A. Szmukler

przeprowadził się na Główną 47 przyjmuje od 10—2 i od 8 1/2—9 1/2 wiecz.

Czem płókać usta?



ZĘBY czyści i konserwuje znany eliksir

Stomatol

№ 111

Wzmocnia dziąsła, usuwa zapach z ust. **UWAGA!**

O wyśmienitem działaniu świadczą opinie lekarzkie przy flakonie. — Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty **H. PRUSS**

145. Piotrkowska 145.

:: Plombowanie oraz wprawianie zębów ::

Ceny niskie - podług taksy.

Centralna lecznica zębów

86 Piotrkowska 86. Tel. 38-27.

:: Plombowanie i wprawianie zębów ::

Ceny podług taksy.

Porada bezpłatnie.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych —

J. Olejniczak, Główna № 14.
UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

GRAND-KINO

Dzisiaj i dni następnych!

Wielki szlagier produkcji francuskiej

„Pożar Serc”

Tragedja namiętności ludzkich w 12 aktach.

W rolach głównych najpotężniejsi artyści francuscy: ROGEN KARL, EMMA LEJUN, JAQUE PATELIN i inni. — Rzecz dzieje się w Rosji w pamiętnym roku 1917, podczas rewolucji na emigracji w Paryżu i zamku Ere. **NAD PROGRAM!!!**

Bielenie na słońcu

zastąpić nie mogą różne mydła reklamowane, a mimo to szkodliwe środki do prania, których składników gospodyni nigdy poznać nie może. Kupując jednak „Mydło Kollontay z pralką” przekonasz się natychmiast, że za swoje ciężko zarobione pieniądze, otrzymałaś towar pierwszorzędny. A już po pierwszym praniu pierwszorzędnym „mydłem Kollontay” widzimy, jak w sposób bardzo prosty, tani i oszczędny białiznę swej nadacie można śnieżną białizną.

Mydło **KOLLONTAY** z pralką

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

GUMY PEŁNE

Bergougnan

największa produkcja w świecie

S-té G-le des Etab-ts
BERGOUGNAN
Clermont Ferrand (Francja).
Jen. Przedst. na Polskę i w. m. Gdańsk
Alfred K. PRZEWORSKI i S-ka
Warszawa, Leszno L. 77, tel. 207-04 i 510-46.

Praczkę z pomocnicą poszukują „Kąpiele Centralne” Zachodnia 98. Zgłoszenia przyjmuje kasa od 8 do 9 rano.

Mieszkania

od 1-go do 7 pokoj lokale handlowa fabryczne, kto potrzebuje lub ma dogodnie, sechce szyć swój adres do „Kurjera Łódzkiego” dla „Sumiennego”.

DR. MED. **PRYBULSKI**
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

Poszukuję pokoju w centrum na Piotrkowskiej. Oferty sub „K. L.” do administ. „Kurjera Łódzkiego”.

Dr. med. **S. Skusiewicz**
ul. Andrzeja 11
Tel. 37-48
Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęcia: 9-11 g. rano, 3/4-7/4 po południu oprócz świąt. Pienię 5-6 po poł.

Sprzedż rowerów i części po cenach i warunkach przystępnych

M. HOFFRICHTER ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 134.
Warsztat ślusarsko-mechaniczny. — Budowa i reperacja rowerów i motocykli. — Emalowanie ram zł. 7.50.



Dr. med. **Rapeport**
ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 wiesz.

Dr. **SOMMER**
ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 11
chor. skórne weneryczne dróg moczowych i kobiece
Od 9-12 i 6-8 dla pań od 5-8 w niedzielę i święta od 10-12

Dużo czasu i pieniędzy zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania **„BLASK”**

Nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek niszczących białiznę.

Dr. med. **Niewiański**
Sienkiewicza 34.
Tel. 59-40.
Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

Dr. med. **H. LUBICZ**
Cegielniana 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywowem. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Dr. **H. Szumacher**
Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje sodowanie od g. 5 do 7/4 po poł., w niedzielę i święta od 11 do 1-3. Tel. 45-42 6-go Sierpnia 1

BANK Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp. Rok założenia 1881.
ul. Ewangelicka № 15
przyjmuje z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnościowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady Oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych — swrotne w Dolarach i t. p.
Łatwiz wszelkie operacje Bankowe.
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

HAFTY - FILETY
Atelier Przemysłu Artystycznego
79 PIOTRKOWSKA 79
I piętro front
Na sezon letni haftuje i maluje chustki, suknie po cenach przystępnych.
Wykwintna bielizna damska.

Do akt. Nr. 1017/27 r. **Ogłoszenie.**
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14-go lipca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 46 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy Telbaum i Jakubowicz, składających się z 20 sztuk czerwonego płótna, oszronionych na sumę 936 zł. Łódź, dn. 27-VI-27 r. Komornik **L. Wąsowski.**

FARBA MINERALNA „SILEX”

do malowania frontów odporna na działania atmosferyczne FARBA oleina i lakierowa **Albadin** do malowania okien, drzwi i podłóg twardo i szybko wysychająca.
Wytwórnia farb, lakierów i po kosztu **KOSEL i S-ka w Łodzi**
Sklad główny ul. Przejazd 8, Filia ul. Piotrkowska 98.

Mechaniczna Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster p. f. „SZLIF” Kilińskiego 77, — tel. 58-37. — poleca w wielkim wyborze troma, tańcety, lustra ścienne stołowe w niklowych i drewnianych oprawach. Szyby do samochodów i doróżek. — Przyjmuje się do grawirowania wszelkie kryształowe stołowe i szkiełka dla zegarmistrzów. **Ceny konkurencyjne!! Wykonania pierwszorzędne!**

Dr. med. **LAJCHTER**
Konstantynowska № 9
Tel. 49-66.
Stomatolog
Chor. szcęk, dąsł. podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1/2-5. W niedzielę i święta 9-11.

DR. MED. **L. Pikielny**
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4-7 NAWROT Nr. 8 Telef. 19-90.

Dr. med. **G. Rydzewski**
b. lekarz Ssp. św. Łazarska. choroby skórne weneryczne. Zamenhofska L. 6 od 6-8. niedz. 10-12

Institut de Beauté Anna Rydel, (Diplômée de l'Université de Beauté Cadix Paris) Cegielniana 19, m. 8. Masaż twarzy oraz odtuszczające. — usuwanie zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów Elektroterapia. Przyjm. od 11-01 do 7-01 wiecz. Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty. Ugił dla urzędniczek.

BIELIZNA DAMSKA, STORY, KAPY, FIRANKI I POWLECZENIA.
Wykwintne wykończenie. Haft artystyczny, poleca: **„MAISON LUCY”** 8 NAWROT 8 II p. pop. of. Przyjmuje zapisy na kursy malowania haftu ręcznego i kolorowego oras toledo i filet.

Dr. **EKKERT**
Kilińskiego 145 : przy Głównej : choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1/2 i od godz. 8 1/2 — 8 1/2

Dr. **STUPEL**
Szkołna 12. Choroby, włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-9 wiecz.

Dr. **S. Lewkowicz**
Choroby skórne, weneryczne i płurowe Konstantynowska 12. Tel. 55-52. przyjmuje od g. 6-1 i od 6-3, dla pań od 4-5. Dla niezamożnych ceny lecznicze

Lek.-Dent. **H. Saurer**
ul. Piotrkowska Nr. 6
przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

Dekatywowanie Plisowanie, karbowanie. Haft ręczny i maszynowy. **„MAISON LUCY”** — 8 Nawrot 8. —

Dr. med. **P. BRAUN**
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnym, wenerycznym i moczopłciowych. Leczenie światłem Lampa kwarcowa. Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz. Tel. 40-26.

Dr. **Różaner**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztucznie słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98 Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. **Outkiewicz**
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 28. przyjmuje od 9-11 5-7 po południu.

Na dogodnych warunkach! **Rowery!** angielskie i francuskie rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73 Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.

KREM „Neod” USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY WĄGRY, OPALENIZNE I ZPARSZCZKI NA TWARZY. ŻĄDAĆ WSZEDZIE!

Zakopane ul. Chalubińskiego, willa „KRYSZYNA” pensjonat **J. Ślaskiel i B. Palekchiel** poleca **WOLNE POKOJE** Kuchnia wykwintna — ceny przystępne 4240

Dziś!

Dziś!

Dziś!

Wykwintne dzieło kinematograficzne

LUONA

„ROMANS W SLEEPINGU“

Efektowna i pikantna farsa, rozgrywająca się na plaży, w wytwornym hotelu w stolicy, na morzu, na luksusowym jachcie, na dancingu, w przedziale wagonu sypialnego, w sali sądowej no 1... w syplalni.

W rolach głównych:

MADY CHRISTIANS

w roli kuszącej pięknej uwodzicielki.

Marcela Albani

uwielbiana bóstwo świata

Bruno Kastner, Walter Rilla, Wiktor Jansen.

OGŁOSZENIA DROBNE. po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmilsze ogłoszenie 50 groszy.

Nowa i wychowanie

Wytynowany nauczyciel... Matematyka, fizyka, polski, łacina. Przystępnie, 6-go Sierpnia 14, 3821

Student udziela... matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96, m. 3, na prawo, druga brama, godz. 6.

Muzyki gruntownie... muzyki, fortepianu, mandoliny, gitary. Złota 23 m. 24, 4383

Kurs filii... Wyuczam równie szczerze... Wycieczki, 4327

Maturzystka... korepetytorka... 4481

Wdzięk... 4487

Wymagania... 4460

MEBLE

Dywany, Łódka metalowa, ołtomany, letanki... 2161

Wszystko... 4474

Wszystko... 4475

Wszystko... 4463

Wszystko... 4491

Wszystko... 4444

Wszystko... 4682

Wszystko... 4471

Posady i prace

Zaofiarowane... 4496

Jedynie kino... 3393

Wszystko... 3376

Wszystko... 3376

Wszystko... 4474

Wszystko... 4475

Wszystko... 4462

Wszystko... 4463

Wszystko... 4494

Wszystko... 4491

Wszystko... 4444

Wszystko... 4682

Wszystko... 4471

Wszystko... 4496



KREM BRZOSOWY

Najskuteczniejszy środek do udelikatnienia i odświeżenia skóry, oraz przeciwko PIEGOM i OPALENIŹNIEM.

PERUIN

Ostatni wyraz kosmetyki lekarskiej w pielęgnowaniu włosów.

Usuwa łupież, wzmacnia cebulki. Flakon zł. 1.75. Do nabycia: Skł. Apteczny M. Rzewski, Andrzej 2. M. Pływacki, Andrzej 11. S. Pływacka, 6-go Sierpnia 2. K. Stock, Zawadzka 19. A. Dietel, Piotrkowska 157. S. Romanowski, Piotrk. 259. H. Winawer, Zgierska 1. Z. Altstadt, Brzesińska 48. Epstein Rzgowska 5. Perfumeria „KOSMOS” ul. Piotrkowska Nr. 60 — tamże: Wody kolońskie, kwiatowe, perfumy i inne wyroby Fabryki Perfumeryjno-Kosmetycznej „LECH”.

Proszę otrzymać... 4444

Proszę otrzymać... 4451

Proszę otrzymać... 4441

Proszę otrzymać... 4436

Proszę otrzymać... 4447

Proszę otrzymać... 4474

Proszę otrzymać... 4451

Proszę otrzymać... 4471

Proszę otrzymać... 4436

Proszę otrzymać... 4491

Proszę otrzymać... 4478

Proszę otrzymać... 4446

Proszę otrzymać... 4440

Proszę otrzymać... 4461

Proszę otrzymać... 4461

Wszystko... 4434

Wszystko... 4449

Wszystko... 4433

Wszystko... 4433

Wszystko... 4482

Wszystko... 4483

Wszystko... 4493

Wszystko... 4376

Wszystko... 4442

Wszystko... 4446

Wszystko... 4440

Wszystko... 4478

Wszystko... 4446

Wszystko... 4440

Wszystko... 4461

Wszystko... 4461

Wszystko... 4461

Wszystko... 4443

Wszystko... 4292

Wszystko... 4479

Wszystko... 4482

Wszystko... 4483

Wszystko... 4484

Wszystko... 4484

Wszystko... 4484

Wszystko... 4484

Wszystko... 4484

Wszystko... 4484

Wszystko... 4484

Wszystko... 4484

Wszystko... 4484

Wszystko... 4484

Wszystko... 4484

Wszystko... 4484

Wszystko... 3354

Wszystko... 4479

Wszystko... 4482

Wszystko... 4482

Wszystko... 4482

Wszystko... 4482

Wszystko... 4482

Wszystko... 4482

Wszystko... 4482

Wszystko... 4482

Wszystko... 4482

Wszystko... 4482

Wszystko... 4482

Wszystko... 4482

Wszystko... 4482

Wszystko... 4482

Wszystko... 4482

Wszystko... 4459

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479

Wszystko... 4479